„NAPRZÓD“
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 48 Kraków, czwartek 28 lutego 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Międzynarodówka socjalistyczna

W dniach 16 i 17 bm. odbyło się w Luksemburgu pierwsze od kongresu Hamburskiego posiedzenie Egzekutywy (Komitetu Wykonawczego) Międzynarodówki Socjalistycznej. Byli obecni: Clifford Allen, Cramp, Wallhead i towarzyszka Bell (Anglja), Adolf Braun i Crispien (Niemcy), Bracke i Longuet (Francja), Vanderwelde i De Brouckere (Belgja), Otto Bauer (Austrja), Diamand (Polska), Abramowicz i Dan, oraz Staliński i Suchomlin (mieńszewicy i eserzy rosyjscy), Branting i Möller (Szwecja), Stauning i Andersen (Danja), Nemec i Meissner, oraz Czech (czescy i niemieccy socjaliści Czechosłowacji), Peidl (Węgry), Wibaut (Holandja), Pistiner (Rumunja), Ceretelli (Gruzja), Vanadiar (Armenja), Zeelen (Łotwa).

Dwudniowe obrady poświęcono zarówno sprawom politycznym chwili bieżącej, jak też organizacyjnym. Ze sprawozdania sekretarza Fr. Adlera wynika, że w skład Międzynarodówki wchodzi obecnie 46 partji socjalistycznych (świeżo zgłosiły swe przystąpienie 3 partje, w tem argentyńska) o ogólnej liczbie przeszło 7 miljonów członków.

Zgodnie ze statutem Międzynarodówki, zabraniającym towarzyszom, biorącym udział w rządzie, należeć do ciał kierowniczych Międzyn., wybrano na miejsce Mac Donalda, Hendersona i Thomasa — Crampa, Camerona i Allena, na miejsce Goslinga został kasjerem Wallhead, do Komisji Administracyjnej zaś weszli tow. Bell, Brailsford i C. R. Buxton. Miejsca sekretarza, którym był dotychczas Thom Shaw, obecny min. pracy, postanowiono nie obsadzać, a sekretarjat pozostawić na razie w rękach Fr. Adlera. Kilka partji wniosło, aby siedzibę sekretarjatu przenieść z Londynu na kontynent. Sprawę tę przekazano następnemu posiedzeniu Egzekutywy.

Międzyn. konferencja kobiet w Hamburgu wyraziła życzenie, by w obradach Egzekutywy uczestniczyła stale delegatka zarządu Socjal. Międzyn. Kobiet. Życzeniu temu uczyniono zadość i na przyszłem posiedzeniu będzie już przedstawicielka kobiet. Uchwalono również przyznać miejsce w Egzekutywie przedstawicielowi Socjal. Międzyn. Młodzieży, w której egzekutywie zasiadać będzie z ramienia Egzekutywy Międzynarodówki tow. Crispien. Ponadto upoważniono partję austrjacką do wydelegowania zastępcy Międzynarodówki do nowo założonej międzynarodówki socjalistycznych organizacyj oświatowych, której siedziba znajduje się w Wiedniu.

Dalej zajmowano się stosunkiem Soc. Międzyn. Rob. do Międzyn. Zawodowej i Międzyn. Spółdzielni. Uchwalono nawiązać ściślejszy kontakt między 3 międzynarodówkami przez Komitet, w którym każda z nich będzie miała po 2 przedstawicieli. Do narad przedwstępnych w tym kierunku powołała Międzyn. Soc. Fr. Adlera i Crampa, Międzyn. Zawod. — Mertensa i Oudegeesta, Spółdzielnie — Poissona i Maya.

Dyskusję polityczną w sprawie sytuacji obecnej w Europie zagaił tow. Vanderwelde. Po długiej i ożywionej dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję, przedłożoną przez Brantinga, a uzupełnioną przez Bauera i Zeelena.

Rezolucja jest b. obszerna. Na wstępie stwierdza ona, że Międzynarodówka zawsze odwoływała się do sił moralnych ludzkości, jako fundamentu nowego ustroju społecznego, do którego dąży klasa robotnicza. Z tego punktu widzenia Międzyn. wita serdecznie zwycięstwo i usiłowania towarzyszów angielskich, jako zapowiedź nowego kierunku w polityce międzynarodowej.

Dalej rezolucja stwierdza, że ubiegłe 5-lecie potwierdziło słuszność polityki Międzynarodówki, która stale wskazywała na bezpłodność i szkodliwość polityki gwałtu. Obecnie nawet rządy Francji i Belgji wobec zwycięstwa Partji Pracy w Anglji i spadku franka skłaniają się już ku myśli pokojowego załatwienia sprawy odszkodowań.

Ale tu znowu grozi poważne niebezpieczeństwo klasie robotniczej, albowiem kapitalizm niemiecki dąży do zwalania całego ciężaru odszkodowań (które w postaci odbudowania zniszczonych dzielnic Francji i Belgji bezwzględnie muszą być uiszczone) na robotników drogą przedłużania czasu pracy i obniżenia zarobków. Dlatego porozumienie w sprawie odszkodowań winno mieć na celu nietylko zniesienie okupacji w Niemczech, pogodzenie słusznych żądań Francji i Belgji z koniecznością stabilizacji walut i odbudowania równowagi ekonomicznej Europy, ale też przywrócenie 8-godz. dnia pracy w Niemczech i utrzymanie go na całym świecie, jako rękojmię ochrony przed nieuczciwą konkurencją kapitału niemieckiego. Sprawa odszkodowań musi więc być rozpatrywana z punktu widzenia zarówno ekonomicznego i finansowego, jak też społecznego.

Dalej rezolucja domaga się w stosunkach międzynarodowych polityki szczerości i zaufania, rozwinięcia Ligi Narodów w duchu demokratycznym, jako niezbędnych warunków powszechnego rozbrojenia i przymusowego rozjemstwa między państwami.

Wkońcu rezolucja wzywa klasę robotniczą, by w chwili obecnej, gdy mimo wszystko są pewne poszlaki, że sytuacja się polepszy, podwoiła swe wysiłki w kierunku rozwiązania zagadnień bieżących.

W sprawie 8-godz. dnia pracy przyjęto osobną rezolucję, wniesioną przez Bauera.

Rezolucja wskazuje na niebezpieczeństwo, zagrażające wszędzie 8-godz. dniowi pracy w razie przełamania tej zasady w jednym kraju, wzywa proletarjat do wytężenia wszystkich sił, w celu odpierania zamachów kapitału, wita inicjatywę rządu angielskiego, by przeprowadzić powszechną ratyfikację konwencji waszyngtońskiej, nawołuje poszczególne partje socjalistyczne, by w odnośnych krajach poparły przykład rządu angielskiego drogą nacisku na rządy, wreszcie poleca [illegible]ru zorganizowanie w porozumieniu z Międzyn. Zawodową międzynarodowej akcji masowej na rzecz ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej.

Następnie uchwalono urządzić międzynarodową demonstrację przeciwko wojnie w 10-tą rocznicę wybuchu wojny światowej w porozumieniu z Międzyn. Zawodową.

Dalej omawiano sprawy rosyjskie. Przyjęto rezolucję, która stwierdza z zadowoleniem fakt uznania rządu sowietów przez Anglję i Włochy, domaga się, aby to uznanie nie zostało połączone z warunkami reakcyjnemi, lub nakładającemi na naród rosyjski obce jarzmo ekonomiczne, jednocześnie zaś rezolucja wzywa wszystkie partje socjalistyczne do energicznego protestu przeciwko terorowi bolszewickiemu, do poparcia ofiar tego teroru i do wszczęcia akcji na rzecz całkowitej amnestji dla wszystkich więźniów politycznych, oraz zaniechania wszelkich prześladowań robotniczych i włościańskich organizacyj niekomunistycznych.

Przyjęto wniosek, wzywający do udzielania materjalnej pomocy uwięzionym w Rosji socjalistom.

Uchwalono też rezolucję przeciwko białemu terorowi na Węgrzech.

Dalej postanowiono wysłać tow. Adlera i Ceretellego na konferencję socjalistów państw bałkańskich, mającą się odbyć 11-go marca w Bukareszcie w celu bliższego zbadania polityki socjalistów bułgarskich.

Wysłuchano sprawozdania komisji, która badała stosunki partyjne w Czechosłowacji i uchwalono pilnie śledzić dalszy rozwój tych stosunków, a w chwili odpowiedniej podjąć dalszą inicjatywę w kierunku zbliżenia między socjalistami czeskimi i niemieckimi.

Z innych uchwał warto przytoczyć uchwałę o dodatkowym podatku na r. b. w wysokości 6 funtów szterl. od każdego głosu, do jakiego partja ma prawo na kongresie.

Następne posiedzenie Egzekutywy wyznaczono na początek czerwca w Wiedniu, gdzie jednocześnie odbywać się będzie kongres Międzyn. Zawodowej.

Jedna z przyczyn drożyzny węgla

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 26 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej pos. Chądzyński (NPR) podniósł przeciw ministrowi przemysłu i handlu zarzut, że liczy się on z postulatami przemysłowców, a nie przemysłu. Państwo powinno regulować ceny węgla. Np. w kopalniach państwowych na G. Śląsku, wydzierżawionych „Skarbofermowi“, produkuje się 3 miljony ton, podczas gdy w kopalni państwowej w Brzeszczach tylko 400 tysięcy ton. Do Rady nadzorczej „Skarbofermu“ należy 8 Francuzów i 8 przedstawicieli rządu. Prezesem Rady nadzorczej jest członek z ramienia rządu. Wśród członków z ramienia rządu większość stanowią przemysłowcy węglowi. Poza Radą nadzorczą jest komitet wykonawczy jako właściwa egzekutywa. Składa się on z 3 Francuzów i 3 członków z ramienia rządu, którymi są pp. Korfanty, dr. Benis i Siwczyński, dyrektor kopalni. **Taki skład nie gwarantuje państwu wpływu na ceny węgla.**

Przeciw ograniczeniu pracy w salinach

Warszawa (tel. wł. „Naprz.“). Wczoraj posłowie tow. dr. **Marek** i **Żuławski** konferowali z ministrem przemysłu i handlu p. Kiedroniem w sprawie ograniczenia pracy w salinach. Minister oświadczył, **że przyczyną ograniczenia jest brak środków obiegowych.** Minister przyznaje, **że ograniczenie to przyczyniła się do wzrostu bezrobocia** i porozumie się z ministrem skarbu, **by ograniczenie jak najprędzej cofnąć.**

Pos. tow. **Marek** na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zgłosił wniosek wzywający rząd, aby ruch w salinach utrzymał w pełni i wydane zarządzenia ograniczające cofnął.

Potanienie

Warszawa (tel. wł. „Naprz.“). Chleb w Warszawie od dziś tanieje o 45 tysięcy na kilogramie. W najbliższym czasie ceny konfekcji męskiej spadną o 30 procent. Spodziewana jest też znaczna zniżka cen mięsa.

Zarządzenia dla ochrony granic

Warszawa (PAT). W związku z konferencją, odbytą w dniu 13 bm. w prezydjum Rady ministrów w sprawie ochrony granic, ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie wytycznych, ustalonych w toku wspomnianej konferencji, wydało szereg zarządzeń i przygotowało projekty ustaw i rozporządzeń. W szczególności opracowano projekt ustawy o ochronie granic, który w najbliższym czasie wniesiony będzie na Radę ministrów. Projekt ten reguluje techniczną stronę ochrony i przewiduje podział terenów, przylegających do granicy na: drogę graniczną, strefę graniczną i pas graniczny. Projekt reguluje równocześnie kwestję pobytu oraz posiadania własności na tych terenach przez obywateli polskich i cudzoziemców, wreszcie zawiera postanowienia o oczyszczaniu granicy z zarośli i wikliny, o ochronie znaków granicznych i t. d.

Bilans pięcioletniej inflacji

Napisał M. Ignotus

VIII. (Dokończenie).

Rozszerzona sanacja: Opodatkowanie wzbogacenia się inflacyjnego

Rozpoczęło się obecnie uzdrawianie skarbu polskiego, zbudowane głównie na samopomocy, pełne wielkich trudności, bardzo zawiłych zagadnień i wielkich przesileń. Sanacją kieruje dr. Grabski, człowiek wysokich zalet duchowych i moralnych, o wybitnem poczuciu sprawiedliwości społecznej, jeden z tych rzadkich polityków naszego życia publicznego, który odczuwał i potępiał krzywdę mas, płynącą z inflacji i mylnie, ale w dobrej wierze chciał ją leczyć rachunkiem złotowym i złotymi bonami za czasów, gdy był po raz drugi ministrem skarbu.

Po wydrukowaniu na rzecz Skarbu państwa koło 140 biljonów świeżych marek w ciągu już sanacyjnego miesiąca stycznia, maszyna w nocy z 1. na 2. lutego b. r. została zastanowioną dla pożyczek tegoż Skarbu, a w niedalekiej przyszłości ma zupełnie stanąć.

Tem samem mają się zakończyć emisje dla celów prywatno - gospodarczych i dla skupu zagranicznych walut. Przygotowania do uruchomienia Banku Polskiego są w pełnym toku.

Głównem zagadnieniem sanacji i górującym warunkiem jego powodzenia jest zmobilizowany wielki fundusz sanacyjny dla pokrycia deficytów budżetowych w okresie uzdrowienlowym, z konieczności wszędzie na dłuższy przeciąg czasu przewidzianym, choć — zdaje się — u nas nie projektowanym. Nadzieje, pokładane w wszelkiego rodzaju zwaloryzowanych i śrubowanych podatkach i świadczeniach, w podatku majątkowym, w wewnętrznych pożyczkach dolarowych, obligacjach kolejowych czy takich lub owakich bonach, okażą się złudnemi, wyniki zbyt małymi, by wystarczyć mogły jako zasobna i dostateczna rezerwa kapitału, potrzebna w niebezpiecznym i przesileniowym okresie. Bogate i wzbogacone sfery przyzwyczaiły się do „prawa" ślepego brania, oduczyły się obowiązku odpowiedniego dawania państwu, co się jemu należy. Pracownicy umysłowi i fizyczni, małomieszczanie i bezrolni lub małorolni chłopi są do nitki ogołoceni pięcioletnią inflacją na rzecz państwa i jego bogaczy. Podnoszą się głosy za rozszerzeniem podatków pośrednich i podwyższeniem ich dotychczasowych stawek, lecz nowe obciążenie zrujnowanych mas społecznych, dalsze obniżanie ich do najniższej granicy doprowadzonej stopy życiowej byłoby szaleństwem, a pomoc z nich dla sanacji nikła i nie wchodząca wcale w rachubę.

Szkoda, że dr. Grabski nie zaczął od zapewnienia sobie pożyczki zagranicznej lub od sprzedaży części wielkiego, na 15 miljardów złotych franków szacowanego majątku państwowego. Ale rychło będzie musiał wyciągnąć rękę po ten zagraniczny kapitał pod groźbą załamania się sanacyjnej akcji. I dostanie ten kapitał w takiej czy owakiej formie, na dogodnych czy twardych warunkach. Sanacja pójdzie wtedy swoim trybem i dopnie szczęśliwie celu, bo państwo polskie ma zdrowe podstawy bytu — w przeciwieństwie do okrojonych, zwyciężonych, haraczami obłożonych Austrji i Węgier — jest zasobne w wszelkie dobra, potrzebne dla rozkwitu i dobrobytu całej ludności.

Według zestawień p. Antoniego Plutyńskiego w broszurze „Uwagi o naprawie skarbu Rzeczypospolitej", rola dostarcza pełnego wyżywienia ludności i pozwala bez uszczerbku dla niej, przy intensywniejszej uprawie, na wywóz płodów rolniczych za jakie 50 miljonów dolarów rocznie. Przy racjonalnej gospodarce leśnej można, po pełnem zaspokojeniu wewnętrznych potrzeb, wywozić koło czterech miljonów ton drzewa rocznie za jakie 28 miljonów dolarów. Plantacje wikliny mają w Polsce wyjątkowe warunki rozwoju i dają teraz 180.000 ton łozy rocznie. Pokłady węgla są obliczone na 60.000 miljonów ton, a roczna produkcja zbliża się do produkcji we Francji i daje koło 28 miljonów ton, z czego można wywozić 15 miljonów ton za jakie 120—130 miljonów dolarów. Wyprodukowana i zrafinowana rocznie ropa przedstawia wartość 32—35, eksport 12—15 miljonów dolarów. Pozostają jeszcze olbrzymie złoża soli potasowej w Małopolsce, które razem z fabryką połączeń azotowych w Chorzowie mają doniosłe znaczenie dla podniesienia intenzywności uprawy rolnej, a więc i wydajności, bogate pokłady soli, błyszczu ołowianego, galmanu cynku, wosku ziemnego i wielka ilość mineralnych źródeł.

Jeśli do tego dodamy zdolność produkcyjną i eksportową różnych gałęzi wielkiego przemysłu, to przywóz surowców i artykułów kolonjalnych absorbuje mniejszą część dochodów i bilans zarówno handlowy, jak i płatniczy winien z znaczną nadwyżką być aktywny i podnosić poziom dobrobytu i kapitalizujących się oszczędności w społeczeństwie.

W każdym razie jest wielka podstawa dla kredytów zagranicznych lub dla spieniężenia części majątku państwowego.

Zupełnego przekreślenia grzechów inflacji nie podobna jednak dokonać bez pozostawienia poważnych osadów na dnie uczuć i rozmyślań masowych ofiar tej inflacji. I „raubritterzy" inflacyjnych fortun muszą przejść przez eksperymentalną naukę starego przykazania ewangelicznego: „Oddaj Bogu, co Boskie, a cesarzowi, co cesarskie".

Należy nie tylko sanować skarb, ale i uzdrawiać społeczeństwo, aby z jednej strony nie było nadmiaru obowiązków bez praw, z drugiej nadmiaru przywilejów bez wszelkich obowiązków, by nie było większości wyzyskiwanych wobec garstki, uprawiającej rabunkowy wyzysk, skrajnej nędzy obok skrajnego zbytku, upadku ducha uczciwych a pychy zachłannych, starych i nowych bogaczy, żalu oszukanych w swych nadziejach mas inteligencji, robotników, małomieszczan i chłopów, którzy tę Polskę krwią swoją okupili i budowali wobec cynizmu garstki, która patrjotyzm mierzy wagą złota, jakie jej przynosi nowo odbudowane państwo.

Musi przyjść za okres inflacyjny ekspiacja, która oczyści tę atmosferę i uzdrowi ją w społeczeństwie. Tę ekspiację wyobrażam sobie w następujący sposób:

Po zapewnieniu akcji sanacyjnej skarbu powodzenia i doprowadzeniu jej na właściwe tory, **należy ustanowić komisję, złożoną z bezpartyjnych i politycznie nie zaangażowanych, fachowych ludzi, która będzie miała na celu zbadanie ksiąg ministerstwa skarbu i P. K. K. P.** co do kredytów, udzielanych od samego początku bankierom, przemysłowcom i wielkiemu handlowi i zbadanie ksiąg ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa kolei, względnie i innych centralnych miejsc administracji państwowej co do zaliczek, udzielanych dostawcom w ciągu całego czasokresu inflacji, a szczególnie w jej ostrych, późniejszych stadjach. **Badania te mają pójść w kierunku ustalenia wielkości tych sum w stałowartościowej walucie w odniesieniu do pojedyńczych osób lub firm, a następnie wyliczenia kursowych różnic, jakie powstają między temi sumami w dniu ich udzielenia i w dniu ich zwrotu lub rozliczenia w markach polskich.**

Różnice te, z wyjątkiem nieznacznych i uwzględnienia godnych, należy uważać albo jako niezaspokojone wierzytelności skarbu państwa albo jako pokrzywdzenie skarbu państwa przez prywatne osoby. Różnice te po odliczeniu sum, efektywnie przez dłużników w markach zapłaconych lub przez dostawców rozliczonych, **mają być zwrócone w pierwszym wypadku jako reszty niezapłaconych długów, w drugim wypadku w postaci podatków lub majątkowych danin, indywidualnie i stosownie do wielkości tych różnic nałożonych i płaconych z tytułu niesłusznego wzbogacenia się kosztem skarbu państwa i społeczeństwa (PODATEK OD INFLACYJNEGO WZBOGACENIA SIĘ).** O ile realizowanie tych zwrotów natrafiałoby na pewne trudności (fabryki, ziemia, domy, banki, składy towarów etc.), skarb państwa lub specjalna ad hoc stworzona instytucja czy osoba prawnicza o charaktrze publiczno-prawnym musiałyby stać się współwłaścicielami tych majątkowych objektów lub przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i bankowych, lub właścicielami takiego procentu udziałów, akcji i zysków, jakiby przypadał ze stosunku wartości tych objektów lub przedsiębiorstw przed udzieleniem kredytów i zaliczek do wartości ich, podniesionych kosztem tych niezapłaconych różnic.

Naturalnie, nie jest to rzecz łatwa do przeprowadzenia i wymaga czasu i zorganizowanej pracy, jakoteż zdecydowanej i konsekwentnej egzekucji. Taka **„ROZSZERZONA SANACJA"** jest również uzasadniona na rzecz warstw przeważnie miejskich, jak reforma rolna w odniesieniu do małorolnej i bezrolnej ludności wiejskiej, a nie tylko wzbogaconego stanu kmiecego, według intencji p. Witosa i jego „arystokracji ludowej".

Fundusze, tą drogą uzyskane, będą wypływem, widomym znakiem i dowodem wyrównawczej ręki sprawiedliwości dziejowej. **Spływać one winny i koncentrować się w użytkowaniu ich na cele wyłącznie i wybitnie społeczne, których kierunek jest wyznaczony i zarysowany nadmiernem wzbogaceniem się drobnej garstki kosztem wielkich mas pracowników umysłowych i fizycznych na tle pięcioletnego okresu inflacyjnego.** Fundusze te stworzyć mogą podstawę do rozpoczęcia szerokiej akcji w podniesieniu poziomu życiowego niezamożnych sfer pracowników umysłowych i fizycznych i ich ubezpieczenia na wypadek choroby, niezdolności do pracy lub starości. Z ich pomocą należy powołać do życia cały szereg urządzeń natury oświatowej, zdrowotnościowej, opieki społecznej, budowy tanich mieszkań i t. p.

Taką „rozszerzoną sanacją", taką „sanatio in capite et in membris" przywróci się katastrofalnie naruszoną i przesuniętą równowagę w społeczeństwie i państwie. **Nią objęta też winna być odpowiedzialność tych rządów, które nie spiesząc się z naprawą skarbu, lekkomyślnie lub celowo szły na rękę „szakalom" skarbu i społeczeństwa.**

„Rozszerzoną sanacją" rozpocząć się może świt pełnej praworządności w Polsce, która dotychczas jest jakoby folwarkiem dla małej grupy kapitalistycznych wielkorządców starego i nowego typu.

Rocznica stracenia Szymona Konarskiego

Komitet uczczenia pamięci Szymona Konarskiego, powołany przez Synod wileński ewangelicko-reformowany ogłasza następującą odezwę pióra Marji Rodziewiczówny:

Dnia 2 marca b. r. Wilno uczci pamięć Szymona Konarskiego.

Głaz, co stanie na miejscu jego kaźni, to będzie Jego „Virtuti Militari" — tablica na murze kościelnym, to Jego dyplom honorowy bohatera. Żołnierzem był przez wszystkie dni swego krótkiego żywota, żołnierzem bez skazy i zarzutu. Żołnierzem Polski! Insurekcja 30 roku widzi Go w swych szeregach, potem emigracja, walcząca i myśląca, wreszcie bierze na swe barki tytaniczny trud walki z całą potęgą zaborczej Rosji. Dwa lata tropiony, ścigany przemika siłą swej duszy w zniekane społeczeństwo budzi do myśli i czynu, wskrzesza ideę Ojczyzny na tych rubieżach Rzeczypospolitej, w odludziach Wołynia i Polesia. Hasło Jego, to braterstwo i równość, to odrodzenie ludu, to Ojczyzna bez przywilejów i stanów i na to hasło stają pod Jego wodzą ziemianie i szlachta, akademicy i wileńscy mieszczanie, stają ofiarni i radzi poświęcać swe dobro i siebie dla świętej sprawy Ojczyzny. Nieuniknioną przychodzi klęska. Pojmany, uwięziony, katowany daje Konarski swą krew na placu Połułanki, jako jeszcze jedną pieczęć, że Polska żyje i żyć będzie. Krew Jego, strzępy więziennej odzieży, zbiera, jako relikwje lud wileński — z kajdan robią obrączki ślubu z Ojczyzną. Setki patrjotów ginie na Sybirze, na Kaukazie w „turmach" rosyjskich pod batami; szmaty polskiej ziemi wydziera Rosja dla swych czynowników i triumfuje nad zgnieciony spiskiem, jak szatan nad zakopanem w ziemię zbożowem ziarnem. A to ziarno to akademik wileński zapędzony na Kaukaz w sołdaty, to Ewa Felińska, wywieziona na Sybir, to zmarły pod konwojem Aleks. Ejzenblatter, to Jerzy Brynk, torturowany, to w obłędzie zmarły ksiądz kanonik Trynkowski. Ziemia przyjęła, ta ziemia przechowała, jak matka i gdy czas przyszedł, oddała plon Zmartwychwstania. Ludu Polski dziś wolny! Wszechkoniec odrodzony! Żołnierzu zwycięski i silny, dziętstwo szkolne! Narodzie do bytu wskrzeszony! Stańcie na wezwanie Wilna, pochylcie głowy i sztandary u tego głazu na Połułance, co staje na znak nie śmierci i klęski, ale życia triumfu, nieśmiertelnej idei dobra, prawdy i sprawiedliwości.

A każdy, kto złoży hołd pamięci Szymona Konarskiego, niech weźmie w duszę na żywot cały naukę, że Polskę trzeba jak On bezgranicznie kochać, dla Niej z sił całych pracować i z Nią, jeśli trzeba będzie życie dać.

Zwycięstwo Macdonalda

ODCZYT SENATORA POSNERA

Pod powyższym tytułem wygłosił w poniedziałek 25 bm. o godzinie 6 wieczór w sali Domu Robotniczego w Krakowie ul. Dunajewskiego 5 niezwykle interesujący odczyt tow. senator Stanisław Posner (w zastępstwie tow. posła Czapińskiego, który przybyć nie mógł).

Niedawno — mówił senator Posner — zaszedł w Anglji fakt olbrzymiego znaczenia nie tylko dla niej, ale i dla całego świata. Faktem tym było konstytucyjne objęcie władzy przez stronnictwo robotnicze w Anglji i utworzenie gabinetu z Jamesem Ramsay'em Macdonaldem na czele. Fakt ten przejął radością wszystkich ludzi na świecie, którzy pragną, by idee powszechnego pokoju, braterstwa i sprawiedliwości zostały jak najrychlej urzeczywistnione. My, starsi towarzysze partyjni zwykliśmy byli uważać Anglję za twierdzę kapitalizmu, nie było tam bowiem marxistów i marxizmu. Pierwsza mała organizacja socjalno-demokratyczna Hydmana nigdy nie odegrała znacznej roli w ruchu robotniczym angielskim, a ostatnio uległa zupełnemu skomunizowaniu. Po upadku ruchu czartystów przez lat 35 to znaczy do roku 1890 nie było znów socjalizmu w Anglji. Istniały wprawdzie związki zawodowe i to związki potężne — jednak nie prowadziły one żadnej własnej polityki. — Oddając przy wyborach głosy na liberałów, to znów na konserwatystów zyskiwała w ten sposób klasa robotnicza coraz to nowe prawa. Wreszcie zdołała przeprowadzić to, iż posłowie do parlamentu otrzymali djety. Był to pierwszy wyłom, pierwszy sukces polityczny związków zawodowych, które w ten sposób zapewniły egzystencję posłom robotniczym, nie mogąc ich utrzymywać ze swych funduszów wobec zakazu rządu konserwatywnego. Dziś Labour Party liczy 3 i pół miljona członków płacących wkładki. Do osiągnięcia władzy dopomogły Macdonaldowi dwie rzeczy: zubożenie klas posiadających obarczonych w Anglji w czasie wojny wysokim (52 proc.) podatkiem dochodowym i to, iż traktat wersalski nie przyniósł światu prawdziwego pokoju. Ramsay Macdonald zaś ze swą partją od początku wojny znajdował się w opozycji do rządu i propagował niezłomnie pacyfizm.

Ramsay Macdonald jest dzieckiem nędzy. Urodził się w jednej z najdalej na północ wysuniętych zatok Szkocji jako syn ubogiego rybaka. Tam, gdzie trzeba walczyć o każdy kęs chleba, gdzie prawie zawsze panują mgły dzieci albo umierają, albo wyrastają z nich tytany. W małej szkółce, do której został Ramsay oddany zwrócił na siebie uwagę pastora swemi zdolnościami. Za jego też radą udaje się mając l. 17 do Londynu, gdzie pracuje w sklepie bławatnym, wieczorem uczęszczając na dokształcające wykłady. Następnie pracuje w laboratorjum sławnego chemika Gladstone'a, z którego córką żeni się później. Wówczas już daje się poznać jako publicysta o wielkim talencie. Odbywa też podróż dookoła świata, w czasie której jego umysł dojrzewa. Jego to wysiłkiem powstaje obecna Partja Pracy, będąca federacją wszystkich grup socjalistycznych Anglji. Ostatnie wybory przynoszą mu zwycięstwo. I jak w Polsce chjena i Piast połączyły się, by obalić liberalny rząd Sikorskiego, tak w Anglji Baldwin zaproponował to samo Asquitowi, by uniemożliwić Macdonaldowi objęcie władzy. Ale Asquith odmówił, bo nie pozwalała mu na to **moralność polityczna**, której brakło dwu polskim stronnictwom.

Trudno będzie Macdonaldowi wykonać swój program w polityce wewnętrznej: socjalizację kopalń i kolei żelaznych — dlatego przystąpił on najpierw do wykonania programu odnośnie do polityki zagranicznej. Pierwszym jego krokiem było uznanie Rosji sowieckiej dla nawiązania z nią stosunków handlowych i dlatego, iż Macdonald pragnie wciągnąć Rosję i Niemcy do Ligi narodów, której autorytet chce podnieść.

W Polsce jedynie prasa socjalistyczna docenia znaczenie Ligi narodów — prasa prawicowa nazywa ją tworem żydowsko-masońskim, dlatego, iż często przegrywamy przed jej trybunałem. Trudno jednak wygrywać, gdy Polska nie wykonuje traktatu o mniejszościach narodowych, **podpisanego przez p. Dmowskiego i Paderewskiego w Paryżu. P. Dmowski bowiem nie wniósł ze strony Polski poprawek do tego traktatu i podpisał go w tej formie, w jakiej został przez angielski gabinet zredagowany, uważając, iż entanta o nim zapomni i że — jak się wyraził — „schowa się go pod zielone sukno".**

Droga Ramsay'a Macdonalda nie będzie usłaną różami — tak liberali, jak konserwatyści będą bronić swych interesów. Czy Macdonald wykona swój program — trudno dziś przewidzieć. Jest synem rybaka z północnej Szkocji, zahartowanym fizycznie i duchowo — miejmy więc wiarę, że wytrwa. Sympatje klasy robotniczej całego świata będą w tej jego walce po jego stronie.

Licznie zebrani towarzysze hucznymi oklaskami nagrodzili prelegenta za tak interesujący odczyt. Tow. sen. Posner obiecał odwiedzać Kraków w miarę możności jaknajczęściej.

UWAGI

—o—

Perory na wiatr

Przykrą jest rzeczą, gdy się widzi nazwisko Świętochowskiego, który w kulturze polskiej miał swoją ozdobną kartę, poniewierające się teraz na usługach prasy endeckiej w bezpodstawnych zaczepkach; przykrą tem bardziej właśnie, gdy się dostrzega, że to pióro naśladuje metody endeckie.

Bo czem jest w istocie jego obrona ministra spraw zagranicznych, hr. Zamoyskiego? Jakieś niewyraźne aluzje, że przeciwko temu ministrowi, który, jakoby posiada „pierwszorzędne przymioty dyplomatyczne", prowadzona jest kampanja — nadewszystko za to, że jest „człowiekiem czystym i patrjotą ofiarnym".

Ze względu na pismo, w którem p. Świętochowski drukuje swoje rozważania, sądzić można, że tę kampanję prowadzi lewica. Otóż co do „talentu" p. Zamoyskiego głosy prasy lewicowej nie dały mu po jego „expose" — to prawda — korzystnego świadectwa. Ale bodaj że najostrzej natarł nań za Jaworzynę... „Głos Narodu", organ obecnych sprzymierzeńców p. Świętochowskiego i „pohańbił" p. ministra najbardziej, jako dyplomatę, słowami, że takiego błędu nie popełniłby... **nawet** p. Seyda!

Co się tyczy uczciwości p. Zamoyskiego i ofiar majątkowych, które poniósł na placówce paryskiej — tego nikt nie kwestjonuje, uważając, że wyróżnia się on nader korzystnie z pośród arystokracji polskiej.

Jeżeli był wyjątek w tym względzie, to wyjątek ten tworzył... **były współredaktor pisma, w którem p. Świętochowski dziś feljetonizuje** — mamy na myśli p. Kozickiego, który na komisji budżetowej żądał od ministerstwa spraw zagranicznych wyliczania się z funduszu dyskrecjonalnego (sic!) oraz kontroli Sejmu nad wydatkami w tym dziale.

Musiano pouczać endeckiego posła, że to jest w zasadzie wniosek, pozbawiony sensu, a w stosunku do osoby ministra wyglądający, jak votum nieufności dla uczciwości jego.

Czyżby w endeckiem towarzystwie p. Świętochowski do cna zapomniał, że wszelkie perory muszą mieć jakieś uzasadnienie faktyczne i że jakieś fakty przecież znać trzeba!

—ooo—

Zawsze nieobecni

Pisaliśmy o tem, jak bogacze bojkotują sanację skarbu: wielki przemysł zamyka fabryki, obszarnicy ociągają się w znacznej liczbie z płaceniem podatku majątkowego.

Teraz mamy inny, a bardzo w tym wypadku cenny głos, **potwierdzający „nieobecność" w dziale sanacji przedstawicieli największych fortun.**

Oto centralny organ endecji, „Gazeta Warszawska", stwierdza, że około 99 **procent** dotychczasowych zapisów na Bank Polski — poza subskrypcjami bankowemi — **pochodzi od drobnych subskrybentów.**

Wykazawszy rolę, którą odegrać ma Bank Polski w sprawie uzdrowienia waluty, dodaje „Gazeta Warszawska":

„Trudno w to uwierzyć, a jednak jest prawdą, potwierdzoną przez najbardziej miarodajne czynniki, że poza inteligencją, listy zapisów świecą pustkami.

Brakuje na nich niemal zupełnie wielkiego przemysłu, wielkiego handlu i ziemiaństwa".

Dalej podnosi „Gazeta Warszawska", że na listach subskrybentów brakuje i „zamożnych włościan". **Słowem... brak głównych ozdób chjeno-piastowych.**

Czy zupełnie bezinteresownie, jeno z samej troski o dobro kraju, demaskuje „Gazeta Warszawska", organ, który lubi się nawet przy ubieganiu o inseraty handlowe rekomendować, jako rozchodzący się wśród ziemiaństwa, owe sfery ziemiańskie, przemysłowe, kmiece?

Oto odpowiedź:

„Nie jest jednak rzeczą obojętną, — pisze — jaki charakter posiadać będzie większość **tego kapitału i jakie czynniki uzyskają tem samem decydujący wpływ na władze Banku Polskiego".**

—ooo—

PPP

ZAKON FASZYSTÓW

Warszawski „Głos Prawdy" donosi, że organizacją nadrzędną nad PPP jest zak zw. „Polski Zakon Faszystów", który pod względem form ma naśladować masonerję — posiadać „giermków", „rycerzy" i „wielkich mistrzów". Aresztowany generał Macewicz używał w Polskim Zakonie Faszystów pseudonimu Ovirelli. Tyle „Głos Prawdy".

A propos gen. Macewicza dodać jeszcze można, że przechodził on osobliwą karjerę w armji rosyjskiej. Służył w konnicy — był rotmistrzem, aby w czasie wojny znaleść się w służbie... lotniczej i zdobyć w niej wysokie stanowisko. Ta metamorfoza otworzyła mu następnie drogę i do lotnictwa polskiego, gdzie objął rolę szefa w dobie, gdy starano się dla uniknięcia tarć obsadzać różne stanowiska w armji przedstawicielami wszelkich formacyj wojskowych. Gen. Macewicz pragnął widocznie jeszcze wyżej zalecieć...

Wiadomości polityczne

—o—

ZNIESIENIE MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH

Dążąc do jak najdalej idącej oszczędności w aparacie rządowym i możliwego zespolenia agend rządowych w jednem ręku, Rada ministrów w dniu 25 lutego uchwaliła zniesienie ministerstwa robót publicznych najpóźniej z dniem 1 lipca br. Powołana komisja międzyministerjalna opracuje projekt likwidacji tego ministerstwa i złączenia jego czynności z agendami innych ministerstw. Projekt ten powinien być przedłożony Radzie ministrów do zatwierdzenia najpóźniej do 15 kwietnia br.

—ooo—

MACDONALD O REWIZJI TRAKTATU WERSALSKIEGO

Havas podaje następujące sprawozdanie o wczorajszej mowie Macdonalda na pytanie skierowane w Izbie gmin pod adresem rządu w sprawie oświadczenia Hendersona, w którem ten zalecał rewizję traktatu wersalskiego. Macdonald oświadczył, że przemówienie Hendersona znane mu jest tylko ze sprawozdań, które się ukazały w dziennikach, dodał przytem, że rząd odpowiedzialny jest jedynie za dotychczasowe swoje działania oraz za deklaracje składane w Izbie gmin. Wspomniane zapytanie wnieśli Lloyd George i Mac Neuill.

—ooo—

MACDONALD NIE CHCE MÓWIĆ ZE STRESEMANEM

„Chicago Tribune" donosi z Londynu, że Macdonald wystosował do Stresemana pismo, w którem w formie uprzejmej lecz stanowczej odmawia przyjęcia propozycji ministra spraw zagranicznych Rzeszy w sprawie przyjazdu jego do Londynu dla omówienia kwestji przystąpienia Niemiec do Ligi narodów oraz banku emisyjnego.

—ooo—

O OGRANICZENIE ZBROJEŃ MORSKICH

„Neue Fr. Presse" donosi z Rzymu: Konferencja w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu ukończyła oficjalnie swe prace. Delegat Hiszpanji oświadczył, iż nie weźmie więcej udziału w naradach. Wobec tego wyłonił się wniosek zamknięcia konferencji. Oficjalny komunikat donosi, że prace konferencji miały charakter przygotowawczy i były natury technicznej, zaś polityczna strona sprawy zastrzeżona jest dla Ligi narodów.

Pamiętajcie o prześladowanych!

Przegląd społeczny

—o—

Z RUCHU POCZTOWCÓW KRAKOWSKICH

Dnia 20 bm. odbyło się walne zgromadzenie pracowników pocztowych krakowskich, na którem poruszono stosunki, panujące w tutejszych urzędach pocztowych. Sprawozdanie składał prezes okręgowej organizacji i wiceprezes zarządu centralnego. Mowcy podnieśli konieczność silniejszego zespolenia sił w organizacji, celem obrony przed szykanami, uprawianemi w niektórych urzędach. W dyskusji omówiono niesłychane stosunki, jakie zapanowały w urzędach pocztowych.

Po zlikwidowaniu strajku pocztowego w Krakowie, wywołanego nierozsądkiem poprzedniego ministra skarbu, który Rzeczpospolitę postawił nad brzegiem przepaści, opinję zaś swoją chciał ratować tupetem wobec pracowników państwowych — po tym strajku tedy zatracono wszelki ślad zdrowego rozsądku i poczucie najprymitywniejszych nawet zasad taktu. Zamiast dać ludziom możność pracowania, rozpoczęto akty zemsty. Inaczej bowiem niepodobna tego nazwać. Gdzie się bowiem wyrzuca na bruk kilkadziesiąt ludzi na domiar zaś strąca się im za 15 dni pieniądze, zapominając o tem, że dwóch kar nie wolno stosować, tam chyba mózg musiał popaść w stan anormalny, albo kieruje niem jakaś żądza zemsty. Zaczęto tedy nękać ludzi śledztwami — szykanować we wszelki sposób, krzyki, wrzaski i przezwiska „zdrajcy, zbrodniarze itp." stały się chlebem powszednim. Potrzeba było stalowej woli, by nie reagować czynnie na postępowanie ludzi, którzy prócz obłudy nie mają prawie niczego więcej na sobie. Oto przykładziki.

Dyrektor telegrafu pan C. narzekał publicznie na sali i bardzo energicznie przed strajkiem na to, iż nie ma z czego żyć i już dłużej nie wytrzyma itp. Takie narzekania oddziaływały na otoczenie rozgoryczającego i ośmielały pracowników. Później jednak pan ten okazał się największym pogromcą biedaków! Takssamo postąpił kontrolor telegrafu pan J., znany z gburowatego zachowania się wobec podwładnych a płaszczący się wobec władzy.

W samej dyrekcji jest niejaki So., który wyładowawszy swoją piwnicę węglem, dzięki kredytowi otwartemu przez p. prezesa dla dyrekcji, obecnie może z całą bezczelnością twierdzić, iż ludzie mieli w październiku dość pieniędzy!

Cóż na to dyrekcja? Ludziom zmaltretowanym, których ukarano już i strąceniem pieniędzy za czas strajku i wyzwiskami, za które hofrat wiedeński wyrzuciłby takiego szefa za drzwi, wstrzymuje tym ludziom awanse, rzucając im na osłodę bajeczkę o lepszem i gorszem dziecku. Jest nawet kilka wypadków, że cofnięto dorzeczone już dekrety. Czyż cofający dekrety nie wiedzą o tem, o czem wie fornal na wsi, że przełożonemu nie przystoi cofać tego, co zarządził?

Prezes dyrekcji p. Jarszyński jest doktorem praw. Wierzymy, iż rozumie on, że taki tytuł pociąga za sobą pewne zobowiązania wobec kultury. Dlatego zwrócili mówcy jego uwagę na to, iż: rządzić nie znaczy przerażać, zaś słuchać nie znaczy bać się i że ludzie powinni być osądzani wedle pracy, a nie sympatji lub antypatji.

W myśl tych zasad pocztowcy żądają odpowiedzi na następujące pytania: 1) co uczynił z pieniądzmi, straconemi nędzarzom za strajk, tj. za to, że nie umieli płaszczyć się lub zarabiać w nielegalny sposób, stać ich zaś było na charakter i poszanowanie siebie i doli swojej i swoich najbliższych;

2) co zamyśla uczynić z tymi, którzy stroją się w piórka patrjotyzmu — w rzeczywistości spełniają bardzo dwuznaczną rolę.

Albowiem Polska potrzebuje charakterów, a nie lizusów. Niechaj rozważy i oceni ludzi ściśle wedle tego, na co zasługują. Polska czuje się dziś lepiej, albowiem wyrwała się z pod zmory rządów chjeno-piasta i Witoso-Kucharskiego.

Zebrani uchwalili wkońcu wotum ufności prezesowi Koła okręgowego, poczem tenże objął z powrotem urzędowanie. Był on mianowicie aresztowany w związku ze strajkiem generalnym.

Pocztowcy.

—ooo—

ZAWARCIE UMOWY W GÓRNICTWIE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO I KRAKOWSKIEGO

Po długich pertraktacjach i targach na szeregu konferencyj przedstawicieli Związku górników i Rady Zjazdu przemysłowców górniczych w sprawie płac na miesiąc luty osiągnięto porozumienie. W dniu 20 lutego Rada Zjazdu oświadczyła przedstawicielowi Związku, iż zgadza się na ostatnie propozycje Związku, wobec czego zwołano konferencję i podpisano układ, mocą którego wszystkie kategorje robotników w górnictwie zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego od 1 do 29 lutego br. włącznie uzyskują 20 procent podwyżki do przeciętnych (średnich) płac styczniowych, co równa się obniżeniu o 7,8 proc. płac ustalonych na drugą połowę stycznia, a mających automatycznie przechodzić na pierwszą połowę lutego. Po podpisaniu układu przedstawiciele Rady Zjazdu zakomunikowali przedstawicielom Związku oświadczenie Tow. Warszawskiego, że kopalnie tego Tow. od 1 marca wyłączą z 8-godz. dnia pracy ten czas, który robotnik traci na zjeżdżanie do pracy i wyjeżdżanie, na czekanie przy wydawaniu materjałów wybuchowych itd. Odczytano również oświadczenie Tow. „Flora", że od 1 marca zastrzega sobie wolną rękę przy regulacji płac robotniczych. Obu oświadczeń tych przedstawiciele Związku nie przyjeli do wiadomości, motywując tem, że pierwsze godzi w zasadę i ustawę o 8-godz. dniu pracy, a drugie równa się zerwaniu umowy przez Tow. „Flora", bowiem gdyby Związek przyjął to do wiadomości, to w ślad za „Florą" poszłyby inne kopalnie w zagłębiu, a wtedy zniknąłby potrzeba zawierania umów z Radą Zjazdu w imieniu wszystkich dużych kopalń zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

KRONIKA

—o—

Kraków, 27 lutego.

Zasiłki rządowe

Rada ministrów dnia 25 bm. uchwaliła do zaopatrzenia przypadającego na 1 lutego przyznać począwszy od 1 marca dalsze zasiłki w wysokości 30 proc. osobom, pobierającym zaopatrzenia ze skarbu państwa, wymienionym w uchwale Rady ministrów z 21 stycznia br. Ponadto przyznano począwszy od 1 marca inwalidom wojennym i pozostałym po nich osobom, weteranom powstań narodowych i wdowom po nich, pobierającym renty inwalidzkie względnie pensje weterańskie ze skarbu państwa, dalszy zasiłek w wysokości 50 proc. renty względnie pensji, przypadającej im za dzień 1 lutego.

—ooo—

Ruch kolejowy

W dyrekcji warszawskiej w poniedziałek o godzinie 9.14 wieczór pociąg towarowy Nr. 788 rozerwał się na linji Szepietowa-Czyżew i został po chwili przerwy ruchowej wciągnięty do Czyżewa. W dyrekcji radomskiej i katowickiej ruch normalny. W dyrekcji krakowskiej na linji Stróże-Zagórz wykoleił się wczoraj pociąg osobowy Nr. 1313. Wykolejenie to nastąpiło z powodu pęknięcia szyny kolejowej. Wykolejeniu uległo 6 wagonów osobowych. Wypadków z ludźmi nie było. W dyrekcji wileńskiej opady śnieżne ustały. Mrozy dochodzą do 17 stopni. W dyrekcji gdańskiej otwarto ruch na linji Kartuzy-Kątrzyna. Na kilku mniejszych odcinkach ruch jest jeszcze zamknięty wskutek zasp śnieżnych.

—ooo—

OBNIŻENIE OPŁAT WODOCIĄGOWYCH O 25 PROC. Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu komisji wodociągowej uchwalono przyznać opust od zwaloryzowanych opłat o 25 proc. za nadmiar wody za rok 1923.

PROGNOZA NA ŚRODĘ: Mroźno, przeważnie pochmurno, miejscami śnieg (zwłaszcza na południu i południu-zachodzie), słabe wiatry z kierunków wschodnich i północno-wschodnich.

SPÓR O „DORINĘ". Jak się dowiadujemy, między dyrekcjami teatrów Bagatela i Operetka toczy się spór o prawo wystawienia operetki Gilberta p. t. „Dorina". Dyrekcja operetki nabyła bowiem niedawno od zastępców autora wyłączne prawo wystawiania operetki tej w Krakowie, a obecnie Bagatela użyczyła swej sali na 2 przedstawienia „Doriny" zespołowi warszawskiemu. Podobny spór toczył się w ubiegłym sezonie między teatrem im. Słowackiego a Bagatelą o „Kochanka od serca".

ŚLUB DZIENNIKARZA. W sobotę dnia 23 bm. odbył się w kościele św. Piotra w Krakowie ślub p. Józefa Hamerlaka, dziennikarza krakowskiego z p. Janiną Wójcikówną.

WYCIECZKĘ DO GDAŃSKA, OLIWY I SOPOT organizuje sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. w czasie od 22 do 27 kwietnia (ferje wielkanocne) kosztem 135 miljonów marek. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku 25 miljonów marek najpóźniej do 5 kwietnia przyjmuje p. Jan Szkodziński, w Krakowie, Rynek gł. 29 II p.

W SPRAWIE OSTATNICH WŁAMAŃ KASOWYCH dokonanych w Śródmieściu Krakowa, prowadzone są przez policję w dalszym ciągu dochodzenia. Liczba aresztowanych pod zarzutem udziału w tych włamaniach, wzrosła w ostatnich dniach o kilka dalszych osób, z któremi toczy się śledztwo, w kierunku ustalenia stopnia ich winy. Obecnie poszukuje policja miejsca ukrycia skradzionej biżuterji. W związku z temi włamaniami przybyli onegdaj dwaj wywiadowcy policji z Warszawy, ponieważ zachodzi podejrzenie, że włamania te były dziełem szajki warszawskiej. Jak się dowiadujemy, śledztwo na terenie krakowskim w tej sprawie prowadzi komisarz Bron. Karcz, przydzielony z policji politycznej.

WŁAMANIE DO WAGONU KOLEJOWEGO. Posterunkowy policji, odbywający służbę w pobliżu stacji kolejowej Podgórze-Wisła, zauważył onegdajszej nocy, że wagon kolejowy Nr. 123164, zawierający ładunek zapałek, stoi odplombowany na torze. Złodzieje, którzy włamali się do wagonu, unieśli z sobą, jak stwierdziły dalsze dochodzenia, pakę z zapałkami, którą rozbili koło stacji, zostali jednak widocznie spłoszeni, gdyż zabrali tylko 15 paczek, zawierających po 100 pudełek zapałek. Resztę zawartości skradzionej paki zwrócono zarządowi kolejowemu, zaś za sprawcami włamania wdrożono poszukiwania.

PORZUCONE DZIECKO ZMARŁO W CHLEWIE. Policja zajęła się 41-letnią Marją Widlarz, służącą z Kobierzyna, która swe nowonarodzone nieślubne dziecko płci męskiej porzuciła w chlewie pod słomą. Dziecko znaleziono nazajutrz nieżywe.

ZWYRODNIENI. Ubiegłej nocy aresztowała policja Marcina Stefańskiego, Piotra Siwę i Wojciecha Ciastonia, którzy dopuścili się gwałtu na pewnej dziewczynie, zwabionej do stajni przy ul. Mostowej l. 3.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Rozkosz uczciwości" z kapitalną kreacją M. Jednowskiego w głównej roli grana będzie w tym tygodniu jeszcze tylko dwa raty t. j. dzisiaj i w piątek z powodu wchodzącej na afisz krotochwili Adama Grzymały Siedleckiego. Jutro „Świerszcz za kominem". Autor „Podatku majątkowego" p. A. Grzymała Siedlecki przybył do Krakowa i bierze udział w próbach komedji prowadzonych przez świetnego reżysera p. Ant. Piekarskiego. W niedługim czasie odbędzie się w teatrze im. Słowackiego pierwszy od czasów pokoju wieczór poświęcony najwykwintniejszemu artyzmowi francuskiemu. Wystąpi w nim światowej sławy artystka mme Yvette Guilbert w swoich jedynych reprodukcjach starszego i nowszego pieśniarstwa francuskiego.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i jutro występ operetki warszawskiej w operetce „Dorina" z występem pp. Dobosz-Markowskiej, Redo, Sendeckiego, Srebrzyckiego, Dembowskiego i Orłowskiego. W piątek „Chimery", w sobotę po poł. „Noc Sabatu", w sobotę wieczór „10 minut w samochodzie", w sobotę o 11 wieczór V rewja karnawałowa.

OPERETKA. „Frasquita" powtórzoną będzie we środę i jutro we czwartek z pp. Rynas, Kozłowską, Stróżyńską, Rapacką, Sempolińskim, Karasińskim, Laskowskim, Rewerą-Rewskim, Rawitą i Bojnarowskim oraz w balecie p. Martówną i Wojnarem.

PORANEK SYMFONICZNY, który odbędzie się w niedzielę, 9 marca, obejmuje w programie: Karłowicza rapsodję litewską, R. Straussa sowizdrzała, Arensky'ego warjacje oraz Czajkowskiego rok 1812. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

ZE SPORTU

KOMUNIKAT. „K. S. „Wawel" urządza w dniu 2 marca br. w niedzielę o godz. 10 rano w lokalu swym przy ul. Karmelickiej l. 21 zebranie towarzyskie wszystkich Członków czynnych i zwyczajnych. O liczny udział uprasza Zarząd.

SPORT A POLITYKA. Z Zakopanego piszą nam: Zdawałoby się, że co, jak co, ale sport niema już chyba nic wspólnego z polityką, ba nawet przeciwnie — wszystkim trzeźwo myślącym obywatelom kraju zależeć winno, aby był od wszelkiej polityki wolny. Tak zdawałoby się, tak jest zagranicą, ale u nas, niestety inaczej. Oto maleńka próbka. Sekcja Narciarska Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem postanowiła zbudować, dla zawodów międzynarodowych, nową odskocznię w pobliżu samego Zakopanego.

W tym też celu zwróciła się do zarządzającego dobrami hr. Zamojskiego, p. dr. Wilczyńskiego, z prośbą o oddanie odpowiedniego terenu pod Reglami. P. dr. Wilczyński do prośby Sekcji przychylił się i wskazany przez nią teren odstąpił. Zdawałoby się, że wszystko w porządku, że wszyscy, komu sprawa sportu leży na sercu, będą zadowoleni. Tymczasem Zarząd „Sokoła" z prof. gimnazjalnym Stopowym na czele, który od pewnego czasu wszelkiemi siłami dąży do rozbicia Sekcji Narciarskiej Tow. Tatrzańskiego — dowiedziawszy się o obywatelskiem czynie dr. Wilczyńskiego — nie mógł przeboleć, że Sekcja dostaje świetny teren pod budowę odskoczni. To też dobrawszy sobie do pomocy zakopiańskiego proboszcza, ks. Tobolaka, znanego działacza chjeńskiego — zaczął p. dr. Wilczyńskiemu przedstawiać, że Sekcja jest instytucją nawskroś żydowską, a że przy „Soko-

le" została zorganizowana Chrześcijańska Sekcja Narciarska, która, jako jedyna mająca prawo reprezentowania polskiego sportu narciarskiego — wyżej wymieniony teren dostać powinna.

Na skutek tej książej interwencji — p. dr. W. dane już przyrzeczenie SNTT. —cofnął.

Dopiero, gdy Zarząd Sekcji, wraz z ks. Humpolą, wyjaśnił p. dr. W., że na 300 członków Sekcji jest 5 żydów, że Sekcja sprawami polityki zajmować się nie może, a zajmuje się jedynie sportem — p. dr. W. ostatecznie wspomniany teren oddał, tak, że Sekcja będzie mogła do budowy przystąpić.

Oto maleńki przykład, jak głoszą hasło „Bóg i Ojczyzna" — wszystko, co nie jest ich folwarkiem, w imię tego hasła psują.

Nikt nie zdziwi się chyba specjalnie, że tego rodzaju metody postępowania wybrał ks. proboszcz zakopiański — tego rodzaju postępowanie bardzo licznych jednostek z kleru jest znane.

Natomiast dziwne jest, że taką drogę wybrał wychowawca młodzieży, p. prof. gimnazjalny Stopowy. Złośliwi twierdzą, że w ten sposób chce zaprzeczyć rozsiewanym, a zgoła niesłusznym plotkom, że jest Rusinem. Chce dowieść, że jest lepszym Polakiem od rzeczników Sekcji pp. Stryjeńskiego, czy kpt. Ziętkiewicza. lepszym katolikiem od ks. Humpoli. Czy wszystkie drogi prowadzą do Rzymu?

—ooo—

Z Polski

AFERA BANKU FRANKO-POLSKIEGO zatacza coraz szersze kręgi. Śledztwo wykryło cały szereg nowych sensacyjnych szczegółów. Wyjawienie tego skandalu bankowego zawdzięczają władze buchalterowi tej instytucji finansowej p. Bonnet, który popadł w zatarg z dyrektorem George na tle podwyżki pensji. Ponoć dyrektor George miał potraktować swego pracownika nader brutalnie. W każdym razie p. Bonnet baczył od tego czasu bardzo pilnie na manipulacje swego szefa i zdemaskował je, kiedy przekonał się o ich charakterze przestępczym. Wydaje się jednak, że główne źródło nadużyć tkwi w centrali paryskiej tego banku. W najbliższych dniach przybywa do Warszawy naczelny dyrektor tej instytucji p. Spiziar. Znamienne jest, że zjeżdża do Polski szef banku, który dopiero od 1 marca br. obejmuje kierownictwo, podczas gdy właściwy aranżer nadużyć i dotychczasowy dyrektor p. Perdrux woli spacerować po pięknych bulwarach nad Sekwaną. P. George siedzi w kryminale. Pan ten, odznaczający się, jak twierdzą ci, którzy mieli sposobność poznać go osobiście, wybitnemi zaletami towarzyskiemi, był mile widziany w tutejszej kolonji francuskiej. Posiada on żonę, która uchodzi za najpiękniejszą z Francuzek w Warszawie i spokrewniona jest z pewnemi rodami w Polsce. Państwo George posiadają jedno dziecko i mieszkali przy ul. Złotej. Pan George przebywał 8 lat u Jezuitów, zanim wstąpił na drogę karjery bankowej. Pani George uprosiła do obrony męża adwokatów Mieczysława Ettingera i St. Perzyńskiego.

WYPADEK KOLEJOWY. Wczoraj wieczorem pociąg wyjeżdżający z Brzeżan o godzinie 5.17 min. uległ wypadkowi między Ruszczą a Dunajowem. Z niewyjaśnionej przyczyny wykoleił się parowóz i wóz służbowy. Ze Lwowa wyjechał pociąg ratunkowy. Ofiar w ludziach niema.

STRAJK BANKOWY WE LWOWIE. Wczoraj wybuchł w powszechnym banku kredytowym strajk na tle zatargu natury ekonomicznej między urzędnikami a dyrekcją.

Z OLKUSZA piszą nam: W myśl uchwały XIX Kongresu PPS założyliśmy Koło młodzieży socjalistycznej, które swą pracę oświatowo-polityczną już rozpoczęło i system dokształcania oprócz zamierza o program TUR. Do zarządu Koła weszli: przewodniczący Wardęga Jan, zastępca Schmidt Julian, sekretarz Ślązak Stanisław, skarbnik Kozłowski Ignacy, członkowie zarządu Nowak Józef, Lekstan Anna, Cebo Jakób. Koło liczy narazie 53 członków i członkiń, lecz liczba ta, sądząc z chęci i zainteresowania młodzieży, wkrótce kilkakrotnie wzrośnie. Koło wyłoniło narazie sekcje: muzykalno-wokalną, dramatyczną i piłki nożnej. Pierwszy wieczór Koło organizuje na dzień 2 marca. Towarzysze goście, którzyby się interesowali naszą pracą, są serdecznie proszeni o przyjazd.

SPADEK AMERYKAŃSKI. Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że w Balmester w Stanach Zjednoczonych zmarł Jan Walko, zostawiając 1000 dolarów premji ubezpieczeniowej. Uprawnionymi spadkobiercami mają być wdowa Katarzyna z dziećmi Marją, Wiktorją, Anną, Janem i Józefem, mającymi przebywać w Małopolsce. Ministerstwo wzywa upoważnionych spadkobierców do zgłoszenia się pod adresem departamentu konsularnego z należycie udokumentowanemi podaniami, przyczem należy się powołać na Nr. II. a 2975/24.

Co wykryła rewizja u pomocnika komisarza Wiskowskiego?

Donosiliśmy w depeszach o tem, iż w otoczeniu warszawskiego pogromy waluciarzy nadkomisarza Wiskowskiego wykryto aferę korupcyjną, skutkiem której aresztowano wywiadowcę J. Millera, sekretarza Wiskowskiego.

O rewizji u niego obszerniej donosi warszawski „Kurjer" (czerwony):

Rewizja u p. Millera (Krucza 12 m. 11) w mieszkaniu dwupokojowem, — przeprowadzona przez kom. Dobieckiego wydała plon bardzo obfity. Znaleziono stos akcyj Czerska, Chodorowa, Łazów, Starachowic, Rudzkiego — a wśród nich funty, dolary, franki szwajcarskie, korony czeskie — oceniono to wszystko — pobieżnie na **50 miljardów marek.**

Aresztowany p. Miller nie tracąc pewności siebie, oświadczył, że jego własnych dolarów jest tam 23, zaś reszta należy do jego żony — pani Józefowej Millerowej.

Znaleziono jeszcze podczas rewizji legitymację ministerjum spraw wewnętrznych, wystawioną bezprawnie na nazwisko p. Millera, blankiety nakazów aresztowania podpisane in blanco przez p. Wiskowskiego i „wezwania" z podpisami p. Millera.

Tenże dziennik donosi, że komendant główny policji państwowej, p. Marjan Borzęcki, postanowił zawiesić w czynnościach nadkomisarza Wiskowskiego.

• • •

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). W związku ze sprawą ujawnienia nadużyć przy rewizjach walutowych komisarz rządu na m. Warszawę p. Borzęcki wyjaśnia, że istniały dostateczne powody do zawieszenia **komisarza Wiskowskiego** w urzędowaniu, gdyż w postępowaniu jego dopatrzono się szeregu uchybień.

—ooo—

Z zagranicy

ROZKAZ: STAWIĆ SIĘ DO MOSKWY! Holenderska socjalistyczna gazeta „Welt" donosi, że poseł komunistyczny i przewodniczący holenderskiej partji komunistycznej Wynkoot otrzymał z Moskwy wezwanie do stawienia się przed komitetem wykonawczym trzeciej Międzynarodówki celem złożenia wyjaśnień w związku z zażaleniami poczynionemi przeciwko niemu przez opozycję holenderskiej partji komunistycznej. Wynkoot przesłał do Moskwy odpowiedź, że nie może w obecnej chwili opuścić Holandji, ponieważ dnia 29 marca odbędzie się w Rotterdamie zjazd partji komunistycznej. Komitet wykonawczy III Międzynarodówki odpowiedział, że Wynkoot **musi bezwarunkowo stawić się w Moskwie, a raczej zjazd należy odłożyć.**

MUSSOLINI ZA OCHRONĄ LOKATORÓW. Przewodniczący syndykatu właścicieli nieruchomości wystosował do Mussoliniego depeszę protestującą przeciwko dekretowi normującemu stosunki między właścicielami nieruchomości a lokatorami. Mussolini odrzucił reklamację, motywując swoje stanowisko tem, że właściciele domów dopuszczają się nadużyć, podnosząc nadmiernie czynsze mieszkaniowe.

TESTAMENT WILSONA. „Berliner Tgblt" donosi z Nowego Jorku: Testament zmarłego prezydenta Wilsona został wczoraj otwarty. Majątek zmarłego prezydenta przypadł na mocy testamentu prawie w całości wdowie z wyjątkiem skromnego legatu, zapisanego na rzecz niezamężnej córki, który ma być jej wypłacony po wyjściu za mąż.

LINJA LOTNICZA PARYŻ—PRAGA. „Matin" twierdzi, że komunikacja powietrzna pomiędzy Paryżem a Pragą będzie skierowana na Szwajcarję i Austrję, ażeby uniknąć przelatywania nad terytorjum Niemiec.

ŚNIEGI I MROZY NA BAŁTYKU. Wskutek silnych mrozów i zawiei śnieżnych całe prawie morze pokryło się pływającemi olbrzymiemi krami lodowemi. Komunikacja jest dostępna tylko dla wielkich parowców i to jedynie przy pomocy łamaczy lodowych. W pobliżu Kolbergu unieruchomiły lody już od 8 dni statek „Hansa". Jak dalece powierzchnia morza pokryta jest lodem, może świadczyć fakt, iż jeden z załogi okrętu mógł bez przeszkody przebyć na łyżwach 7 kilometrową przestrzeń dzielącą unieruchomiony statek od stałego lądu. Podobnemu losowi uległy dwa szwedzkie parowce pasażerskie, które ugrzęzły w lodach koło wysp Alandzkich.

Ruch kolejarski

—o—

REDUKCJA NA KOLEJACH

Już kilkakrotnie poruszaliśmy niewłaściwy sposób redukcji na kolei w obrębie dyrekcji krakowskiej. Obecnie zmuszeni jesteśmy w dalszym ciągu poruszyć postępowanie czynników administracyjnych tutejszej dyrekcji, które na sposób fabrykantów masowo wydalają czyli zwalniają pracowników kolejowych działu drogowego z 14-dniowem wypowiedzeniem, nieraz po kilkunastoletniej pracy i zdobyciu pewnych praw. Dzieje się to w ten sposób, że przedewszystkiem zwalnia się z pracy tych, którzy byli stałymi pracownikami, a którzy są podciągnięci pod ustawę o uposażeniu dla pracowników stałych, nietatowych, uważając ich za „drogich", a tem samem za „balast" w kolejnictwie, nie oglądając się na ich rutynę zawodową i kwalifikacje służbowe. Co gorzej, zwalnia się przedewszystkiem obarczonych liczną familją i nie posiadających żadnego majątku, natomiast kilkunastomorgowych posiadaczy pozostawia się w dalszej pracy. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że przed pół rokiem tak w poszczególnych urzędach stacyjnych, jako też w sekcjach utrzymania kolei przyjmowano do pracy tak zwanych „sezonowych", inaczej „wyzyskiwanych", świadczy to o tem, że redukcja miała podwójny cel, mianowicie: wyrzucenie na bruk i pozbycie się pracowników, którzy już nabyli pewne prawa, a natomiast przyjęcie nowych, licho wynagradzanych, jak to nazywają według „cen rynkowych". Niemałą rolę odgrywało w tem zapatrywanie polityczne danego pracownika, jakoteż przynależność związkowa, bo kacyków administracyjnych bolało to, że ten murzyn kolejowy dzięki swej organizacji zdobył już jakieś prawa i zaczął je gruntować, a najgorzej to, że twardo stał przy organizacji zawodowej, pomimo szalonej agitacji i teroru białych bolszewików. Ogół poszkodowanych pracowników działu drogowego sekcji utrzymania kolei Kraków I., zamieszkały w okolicach Bierzanowa, Podłęża, Kłaja, Bochni, dotknięty w największym stopniu niestosowną i nierzeczową redukcją, odnosi się tą drogą do klubu posłów PPS., a szczególniej do posła tow. Marka, o zajęcie się tą sprawą i interwencję w ministerstwie olei żel., jakoteż na forum Sejmu, aby rozporządzenia, wydawane przez rząd, były w całej rozciągłości wykonywane przez czynniki administracyjne odnośnie do redukcji, a tem samem aby nastąpiła rewizja zwolnionych z pracy i przywrócenie wszystkich nie posiadających majątku.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Rozkosz uczciwości".
Czwartek: „Świerszcz za kominem".
Piątek: „Rozkosz uczciwości".
Sobota: (Nowość) „Podatek majątkowy" Adama Grzymały Siedleckiego.

Teatr Bagatela

Środa: Występ operetki warszawskiej.
Czwartek: Występ operetki warszawskiej.
Piątek: „Chimery".

Teatr miejski Operetka

Środa: „Frasquita".
Czwartek: „Frasquita".
Piątek: Teatr zamknięty.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza
(Aleja Krasińskiego 8. Dom górników)

Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.
Czytelnia U. L. otwarta od 5—7 wieczór.
Środa. Dr. Adam Heydel: Stosunki gospodarcze Polski współczesnej.
Piątek. Dr. Adam Heydel: Dochody państwa.
Sobota. Dr. Adam Heydel: Pogadanka z ekonomji politycznej.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39)
Początek o godz. 7 wieczór

Czwartek. Prof. Henryk Gralski: Co to są duchy?
Piątek. Karol Hubert Rostworowski: Teatr przyszłości.
Sobota. Dr. Adolf Klęsk: Małżeństwo a problem seksualny.

Kinoteatry

Uciecha: „Sensacyjne przygody człowieka o stalowych mięśniach". W roli głównej Albertini.
Promień: Co może kobieta.
Zachęta: Dwaj bracia (Walka o kobietę).
Reduta (Lubicz 15): „Tajemniczy mnich", dramat sensacyjny z Olgą Czechową w głównej roli

Przegląd gospodarczy

—o—

NA TARGU wtorkowym w Krakowie płacono za 1 litr mleka zbieranego 400—430 tys. marek, niezbieranego 450—500 tys. marek, śmietany słodkiej 600—700 tys. marek, śmietany kwaśnej 1 miljon do 1 miljon 200 tys. marek, za 1 kg. masła 6 miljonów 500 tys. do 7 miljonów marek, sera 1 miljon 600 tys. do 1 miljon 700 tys. marek, jajo 180—200 tys. marek. Drób: kura 6—12 miljonów marek, kaczka 8—14 miljonów marek, gęś 14—18 miljonów marek, indyk 18—25 miljonów marek, perlica 14—18 miljonów marek. Na Kleparzu za 100 kg. pszenicy płacono do 42 miljony marek, żyta do 26 miljonów marek, owsa 25—26 miljonów marek, za 1 kg. mąki żytniej 70 proc. 420—430 tys. marek, pszennej 50 proc. 750 tys. marek.

—ooo—

KURS DOLARA

Kraków, 26 lutego. Kurs dolara wynosił dzisiaj **9,325.000—9,330.000 marek**, przy bardzo dużych obrotach.

Waluty: Dolary 9,330—9,325—9,335—9,330. Korony czeskie 270.

Czeki: Nowy Jork 9,320—9,325. Praga 270½ do 271. Wiedeń 132. Paryż 405. Zurych 1,620.

Obroty znaczne.

—ooo—

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

Zapowiedziane na sobotę 1 marca ogólne zgromadzenie członków giełdy pieniężnej w Krakowie odbędzie się w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej o godz. 5'30 po południu.

—ooo—

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

na 27 lutego bez zmiany, t. j. 1,800.000 marek.

—ooo—

FRANK POCZTOWY I TYTONIOWY

Warszawa (PAT). Ogłoszona w Nrze 37 „Monitora“ równowartość jednostkowych opłat pocztowych, telefonicznych i telegraficznych, opartych na 2-tygodniowym kursie franka złotego, obowiązuje bez zmiany na dalszy czasokres od 1 do 15 marca włącznie.

Warszawa (PAT). Dyrekcja monopolu tytoniowego zawiadamia, że kurs franka złotego (dla monopoli) na czas od 25 lutego do 2 marca br. wynosi 1,800.000 marek. Cennik na wyroby tytoniowe, jak państwowych, tak i prywatnych fabryk pozostaje niezmieniony, t. j. ten sam, który obowiązywał od 11 do 17 lutego i od 18 do 24 lutego włącznie. Cennik na wyroby tytoniowe na okres od 11 do 17 lutego i od 18 do 24 lutego włącznie ważny jest na okres czasu od 25 lutego do 2 marca włącznie.

—ooo—

ZAPAS WALUT W PKKP

Warszawa (tel. wł. „Naprz.“). Do 20 bm. zapas obcych walut w PKKP osiągnął 20 i pół miljona dolarów. W ostatniej dekadzie lutego wzrost zapasu wynosi 4.7 miljona dolarów.

—ooo—

SPÓŁDZIELNIE A BANK POLSKI

Chwila uruchomienia Banku Polskiego i stworzenie w ten sposób zdrowego pieniądza otworzy nowy okres świetnego rozwoju spółdzielni polskich, zwłaszcza kredytowych. Żadna organizacja finansowa nie posiada tyle sposobów i środków dotarcia do szerokich warstw, do zespolenia drobnych oszczędności w wielkie kwoty — jak spółdzielczość.

Dewaluacja stała się śmiercią oszczędności. Stabilizacja waluty ożywi znów zmysł oszczędności, a tem samem stworzy podwaliny sił spółdzielczości kredytowej. Z tych uwag wynika dostatecznie jasno, w jak wysokim stopniu powodzenie i wzmocnienie spółdzielczości zależnem jest od pomyślnej działalności przyszłego Banku Polskiego.

Prawie wszystkie związki rewizyjne odezwały się do spółdzielni swych z apelem do udziału w subskrybcji na własny rachunek, ułatwiania subskrybcji członkom, rozpowszechniania poczucia obowiązku wszystkich obywateli wzięcia udziału w budowie Banku Polskiego.

Spółdzielnie działać będą z poręki swych związków rewizyjnych lub finansowych jako agentury przyjmujące subskrybcje i same z pewnością wedle możności obywatelski obowiązek spełnią. Być może, że warunki finansowe nie pozwolą na wysiłek wielki, na jedną lub kilka akcyj zdobędzie się wszakże każda dobrze kierowana spółdzielnia. Niektóre związki rewizyjne łączą subskrybcje swych spółdzielni w zbiorową subskrybcję, wykonywaną przez Związek, który w tym wypadku drobne akcje spółdzielni zbiorowo reprezentować będzie na Walnem Zebraniu Banku Polskiego.

Myśl to bardzo dobra, zwłaszcza, że spółdzielnie jako akcjonarjusze w Banku Polskim zawsze reprezentować będą najzdrowszą, społecznym duchem owianą myśl i zasadę.

Związki rewizyjne lub centrale finansowe spółdzielni dostarczą formularzy, druków i szczegółowych wskazówek.

Warto jednak przypomnieć spółdzielniom jeszcze jeden sposób popierania subskrybcji akcyj Banku Polskiego.

Otóż mogą one umożliwić udział w subskrybcji nawet tym członkom swoim, którzy nie mogą nabyć jednej całej akcji. Właśnie spółdzielnia, tak bliskiemi łącząca węzłami solidarności swych członków, jest jakoby z natury powołaną do zbiorowych zakupów akcyj, na które składać się będą dobra wola i oszczędność kilku członków — tak, że każdy z nich będzie właścicielem akcyj, które w ich imieniu podpisze spółdzielnia. Władzom spółdzielni jak i Związkom spółdzielni zwracamy uwagę na ten sposób subskrybcji, który nie tylko przyczyni się do powiększenia bardzo pożądanej grupy akcjonarjuszy, ale który przy pilnej a gorliwej pracy Zarządów w spółdzielni w szerokich warstwach ludności spopularyzuje sprawę Banku Polskiego i nauczy społeczeństwo zrozumieć funkcje jego i zadania oraz płynące zeń dla wszystkich korzyści.

—ooo—

Giełda krakowska z 26 lutego

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	2000	2300	2175 – 2050
Bank Hipoteczny	2750	3250	
Bank Małopolski	2 00	2500	2700
Ziemski Bank Kredyt.	900	1100	1000„ex“
Powszechny Bank Kredyt.	400	450	400
Akc. Bank Związkowy I-IX	450	550	
Bank Komercjalny I—IV	600	700	
Bank kred. w Warszawie	2500	3000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	22000	27000	
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	1600	1900	1800 – 1700
„Impex“	100	1-5	105—107.5
„Pharma“ (B. Jawornicki)	2000	2500	2475—2375
T. H. Bracia Kolniccy	475	575	5.0—500
„Polski Glob“	350	450	400
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	450	550	500 - 475
Zieleniewski I—IVem.	45000	50000	47500
H. Cegielski, Poznan I-IX	2500	3000	2900 – 2750
Warsz. Parowozy I—III em.	1700	2000	1950—1850
Automotor	1800	2300	
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—VI	3100	3500	3400—3200
„Pocisk“	5000	5300	5100—5050
Portland-Cem. Szczakowa Górka	70000	75000	73500-72500
Siersza	22000	26000	25000 24700
Tepege I—IV	10500	12500	11800-116.0
Polska Nafta	2000	2300	2150 – 2025
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I	1500	2000	1825—1750
Oikos	18000	23000	21000
Pezet	750	850	
Strug	6500	7000	6900—6600
Syndykat Koszyk., Kraków	900	1100	11000
Tłuszcze Trzebinia	17000	19000	18000
„Krakus“ I—VI em.	6000	7000	6525—6400
Fabr. cukru w Chodorowie	22000	24000	23250-23000
Porcelana Ćmielów	7500	8000	7850 – 7550
Elektr. Siersza I—IV em.	1500	1700	1675 - 1625
Zakłady przem. „Ryngraf“	1200	1500	1400
S. W. Niemojowski	2100	2700	2500—2350
Fabr. kapel. w Myślenicach	500	700	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 26 lutego (PAT). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, frank złoty 1798, bony złotowe 1350, 1400, funty angielskie 39900, pożyczka złotowa 13600, 14600, 14400, miljonówka 700, 650, pożyczka dolarowa 5650, 5700, 5600.

Czeki: Belgja 347, sprzedaż 349, kupno 345, Holandja 3490, Praga 271, 264'500, Londyn 40400, 40425, 39950, sprzedaż 40150, kupno 39750, Nowy York 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, Paryż 401, 399, sprzedaż 401, kupno 397, Szwajcarja 1620, 1611, sprzedaż 1619, kupno 1603, Wiedeń 132, 131, sprzedaż 132, kupno 130, Włochy 405 i pół, 403 i 1 czwarta.

Mianowania w armji

Warszawa (PAT). Generał broni Stanisław Szeptycki, mianowany został inspektorem armji Nr. 4, z siedzibą w Krakowie. (Tym sposobem b. minister wojny w gabinecie Witosa wraca na swoje poprzednie stanowisko).

Warszawa (PAT). Generał dywizji Aleksander Osiński, mianowany został inspektorem szkół wojskowych dekretem z 25 lutego. (Gen. Osiński był dawniej komendantem korpusu w Krakowie, a ostatnio szefem administracji w ministerstwie wojny).

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 26 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad ustawą o ochronie lokatorów. W dyskusji pos. tow. **Hausner** przy art. 24 odnośnie do podatku od właścicieli nieruchomości zgłosił następujący wniosek:

„Od właścicieli nieruchomości w gminach miejskich ze stawek przewidzianych w niniejszej ustawie pobierany będzie podatek na rzecz państwa w wysokości 15 proc., dalej 20 proc. na rzecz funduszu rozbudowy. Od mieszkań nieoddanych w najem właściciele będą płacić podatek od wartości czynszowej w tej samej wysokości“.

W razie odrzucenia tej poprawki pos. tow. Hausner wnosi, aby ze wszystkich stawek, projektowanych w tej ustawie, wzięto 50 procent na fundusz rozbudowy miast.

Na tem dyskusję szczegółową ukończono; na jutrzejszem posiedzeniu odbędzie się głosowanie.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad ustawą o uwłaszczeniu byłych czynszowników i dzierżawców. Dyskusji nie ukończono.

W I czytaniu odesłano do komisji skarbowej projekt ustawy o sprzedaży pewnych nieruchomości państwowych.

Do komisji regulaminowej odesłano żądanie sądu o wydanie posła Królikowskiego.

Następne posiedzenie jutro o godz. 12 w południe.

• • •

Komisje sejmowe

(PAT). Warszawa, 26 lutego.

Komisja **budżetowa** przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu. Referat wygłosił poseł Kosydarski, który poddał krytycznej analizie politykę gospodarczą ministerstwa przemysłu i handlu również w zakresie polityki węglowej, solnej, drzewnej i naftowej. W odpowiedzi minister Kiedroń wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wykazał starania, robione w poszczególnych momentach przez ministerstwo dla wywarcia w interesie gospodarki kraju należytego wpływu w tym zakresie.

Komisja **ochrony pracy** przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Połączone komisje administracyjna i spraw zagranicznych w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęły projekt ustawy o organizacji konsulatów i działalności konsulów.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa (PAT). Rada ministrów 25 lutego powzięła następujące uchwały: 1) rozporządzenie w sprawie właściwości sądów dla uznania zaginionego cudzoziemca za zmarłego; 2) o podwyższeniu opłat sądowych na obszarze sądów apelacyjnych krakowskiego i lwowskiego, sądu okręgowego cieszyńskiego, oraz o zastosowaniu złotego do opłat sądowych; 3) rozporządzenie o zastosowaniu złotego do kosztów i opłat sądowych ogólnych w województwach poznańskiem i pomorskiem; 4) rozporządzenie o zmianie kwot pieniężnych w ustawach o sądach przemysłowych i kupieckich, obowiązujących w województwach poznańskiem i pomorskiem, przez zastosowanie złotego do tych opłat; 5) rozporządzenie w sprawie przyznania osobom, pobierającym zaopatrzenie emerytalne, zasiłków od 1 marca br.; 6) rozporządzenie w sprawie powołania kontroli państwowej do czasowej rewizji finansowej tych działów administracji województwa śląskiego, któreby podlegały kontroli organu, przewidzianego w art. 14 statutu organicznego województwa śląskiego; 7) uchylenie statutu organizacyjnego ministerstwa skarbu i zastosowanie nowego statutu; 8) wniesienie na miejsce przesłanego Sejmowi projektu ustawy o zmianach w ustawie o rybołowstwie, obowiązującej na ziemiach b. dzielnicy austrjackiej, nowego projektu ustawy o zmianach w rzeczonej ustawie; 9) wycofanie wniesionego do Sejmu projektu ustawy o pocztach, telefonach i telegrafach na rzecz odnośnego projektu poselskiego z zastrzeżeniem zajęcia wobec niego stanowiska; 10) ustalenie terminu likwidacji ministerstwa robót publicznych; 11) wycofanie wniesionego do Sejmu projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

—ooo—

Proces Hitlera i Ludendorffa

Monachium (PAT). Wczoraj (wtorek) rozpoczął się przeciw Hitlerowi i Ludendorffowi proces o zamach stanu. Sąd wydał tylko 60 biletów wstępu dla dziennikarzy ,z czego połowa dla dziennikarzy zagranicznych. Z pomiędzy oskarżonych o współudział kilku rozpoczęło **głodówkę**.

Monachium (PAT). Hitlera i pięciu współoskarżonych przewieziono z więzienia do gmachu trybunału. Akt oskarżenia opiewa, że Hitler i tow. winni są zdrady stanu.

PIERWSZY DZIEŃ PROCESU

Monachium (PAT). We wtorek rozpoczął się proces o zdradę stanu przeciw Hitlerowi i towarzyszom. Oskarżeni są: Adolf Hittler, gen. Ludendorff, radca wyższego sądu krajowego v. Poehner, starszy komisarz policji w Monachium Frieck, weterynarz dr Weber, kpt. Roehm, por. Brueckner, pod por. Wagner, podpułk. Kriebel i urzędnik bankowy Pernat. Akt oskarżenia stwierdza na podstawie dokumentów, że w całej Bawarji przygotowano tajne oragnizacje i wydano **rozkazy mobilizacyjne** w związku z zamiarem **pochodu na Berlin**. Akt oskarżenia nazywa Hittlera duszą całego przedsięwzięcia. On to, według aktu oskarżenia, przygotował plany puczu, stanął na czele akcji, proklamował usunięcie rządu Rzeszy i bawarskiego, porozdzielał urzędy, a dla siebie zarezerwował urząd naczelnego kierownika polityki państwa niemieckiego. Gen. Ludendorff był już przed 8 listopada poinformowany o planie zamachu. Wziął on również czynny udział w puczu, jako dowódca mającej się utworzyć armji narodowej. Wkońcu stanął na czele pochodu, jaki odbył się w mieście, aby powagą swojego nazwiska i osoby nadać całemu przedsięwzięciu szczególną wagę.

Prokurator Steinglein postawił wniosek o **wykluczenia jawności rozprawy**, albowiem jawna rozprawa mogłaby narazić na szwank interesa państwa niemieckiego. Obrońcy oskarżonych sprzeciwili się temu wnioskowi. Po krótkiej naradzie trybunał uchwalił **zawieszenie jawności rozprawy**. Obecni na rozprawie będą jedynie przedstawiciele władz państwowych i Bawarji. Na krótko przed godziną 12 w poł. otwarto ponownie jawność rozprawy i trybunał przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Pierwszy zeznawał Hitler, który w krótkim zarysie przedstawił swoje curriculum vitae aż do czasu objęcia stanowiska przewodniczącego partji narodowo-socjalistycznej.

Nominacje

Warszawa (PAT). „Monitor" ogłasza: Prezydent Rzeczypospolitej powołał wojewodę lubelskiego, Stanisława Moskalewskiego, na nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego przy prezesie Rady ministrów.

Tenże sam numer „Monitora" ogłasza: Prezydent Rzeczypospolitej zamianował Stanisława Gawrońskiego dyrektorem urzędu emigracyjnego przy ministerstwie pracy i opieki społecznej.

Sprawa Besarabowej

SAMOBÓJSTWO CZY ZAMORDOWANA W WIĘZIENIU

Lwów (tel. wł. „Naprzodu"). Przed kilku dniami aresztowano tu niejaką Besarabową pod zarzutem komunizmu i szpiegostwa. Na drugi dzień po aresztowaniu 13 bm. Besarabowa rzekomo popełniła samobójstwo w areszcie policyjnym przez powieszenie się na ręczniku. Sprawa ta wywołała olbrzymie poruszenie wśród Ukraińców, którzy twierdzili, że **Besarabowa została w areszcie zamordowana**. Na wniesione do sądu doniesienie zarządzono ekshumację zwłok, która się odbyła wczoraj na cmentarzu Janowskim w obecności lekarzy i reprezentantów władz, oraz delegatów ludności ukraińskiej. Następnie zwłoki przeniesiono do kostnicy, skąd odbył się pogrzeb przy manifestacji sfer ukraińskich. Nad grobem wygłoszono szereg mów o zabarwieniu politycznem, gloryfikujących zmarłą jako bojowniczkę o ideały ukraińskie. Po pogrzebie demonstranci ruszyli ku miastu z zamiarem urządzenia manifestacji, policja jednakowoż do tego nie dopuściła. Aresztowano kilka osób za podburzające okrzyki przeciw państwu. Aresztowanych po spisaniu protokołu odesłano do więzienia.

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Na środowem posiedzeniu Sejmu zgłoszony będzie wniosek klubu ukraińskiego w sprawie Besarabowej. Wniosek ten zawiera szczegóły tragicznej śmierci B. W sprawie tej pos. Królikowski wniósł interpelację, w której podaje szczegóły tej sprawy, twierdząc, że ciało Besarabowej pokryte było sińcami od uderzeń.

—ooo—

Austrja uznaje rząd sowiecki

Moskwa (PAT). Austrjacki pełnomocnik w Moskwie, Pohl zjawił się w dniu 26 bm. u Litwinowa i wręczył mu notę rządu austrjackiego, w której tenże proponuje podjęcie stosunków dyplomatycznych i konsularnych między Austrją a rządem sowieckim. Posłem austrjackim w Moskwie ma zostać dotychczasowy charge d'affaires Pohl.

Drożyzna i strajki we Francji

Paryż (AW). W związku ze wzrastającą drożyzną mnożą się strajki we Francji. Ostatnio przystąpili do strajku robotnicy przemysłu metalowego w Lotaryngji i w departamencie Jura. Powstały wskutek kryzysu ferment wyzyskują komuniści dla swej agitacji.

Marsylja (AW). Robotnicy portowi w Marsylji otrzymali za pomocą strajku 40 proc. podwyżke płac, podobnie jak i robotnicy przemysłu tekstylnego w Lyonie.

Bójka w skupsztynie serbskiej

Belgrad (AW). Na jednem z ostatnich posiedzeń skupsztyny rozegrała się formalna bójka między posłami, która tylko dzięki interwencji obecnych nie zakończyła się katastrofą. Przyczyną zajścia stały się ostre zarzuty, jakie radykał Srekovic skierował pod adresem opozycji, a przedewszystkiem w stronę jednego posła Agatovica, który miał według twierdzeń Srekovica kształcić swoją córkę na koszt państwa w Paryżu. Jego wystąpienie nie pozostało bez odpowiedzi ze strony Agatanovica, który rzucił się na oskarżyciela, chcąc go zadusić. Srekovic wyjął rewolwer. Wywołało to silne przerażenie na obecnych, którzy rzucili się na walczących. Na sali powstało zamieszanie, a obecni na posiedzeniu ministrowie opuścili salę, natomiast dziennikarze usiłowali gwałtem dostać się na miejsce, staczając bójkę z broniącymi im wstępu posłami. Wreszcie udało się obecnym z wielkim trudem wyrwać Srekovicowi broń, jak również przeszkodzić mu w rozpoczęciu ponownej bójki krzesłami. Dopiero po upływie dłuższego czasu udało się przewodniczącemu rozpocząć normalne obrady.

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych

Londyn (PAT). „Temps" donosi z Nowego Jorku, że demokrata James postawi oficjalnie swoją kandydaturę na prezydenta.

ROZMAITOŚCI

—o—

ZWIĘDŁABY ENDECJA W ANGLJI?

Warszawski „Kurjer Polski" podaje następującą scenkę z sądu angielskiego:

Lord Alfred Douglas, który praktykował swój szowinizm w sposób, przypominający nieco naszą endecję, — szkalując w swoim organie „Plain English" przeciwników, oskarżony przez Winstona Churchilla o oszczerstwo, uzyskał wyrok, zasądzający. Wyrok ten w następujących słowach podał sędzia oskarżonemu:

„Alfredzie Bruce Douglasie, ubolewać trzeba, że niewątpliwe twoje zdolności literackie poniżyłeś, używając ich do takich celów. Gdybym mógł stanąć na stanowisku, że zostałeś wprowadzony w błąd i uczciwie uwierzyłeś w prawdziwość swoich oskarżeń, wydałbym orzeczenie inne i łagodniejsze. Muszę jednak uznać, że z całą świadomością obstawałeś przy swoich twierdzeniach, nie mając najlżejszego nawet usprawiedliwienia dla siebie, nie mając nawet cienia podstawy do uważania za prawdę tego, co tutaj mówiłeś. Ze względu na dawniejsze doświadczenia z tobą w tym sądzie, musisz otrzymać naukę. Wyrok trybunału jest, że masz być uwięzionym w drugim wydziale przez sześć miesięcy, po upływie zaś tego okresu czasu masz znaleść kaucję w wysokości 100 funtów, która upewni sąd, że będziesz się zachowywał cicho i sprawował przyzwoicie w stosunku do wszystkich poddanych Jego Królewskiej Mości, w szczególności zaś w stosunku do p. Winstona Churchilla. — w razie zaś, gdybyś kaucji tej nie zdołał znaleść, uwięzionym będziesz **przez dalsze sześć miesięcy**".

Związki i zgromadzenia

—o—

SEKRETARJAT WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ wzywa członków komisji prawniczej: tow. Dra Rosenzweiga, Kartona i Packana do zebrania się we środę dnia 27 bm. o godz. 7'30 wieczór, w Sekretarjacie Rady Robotniczej, celem ukonstytuowania się i objęcia spraw do rozpatrzenia.

SEKRETARJAT RADY ROBOTNICZEJ wzywa towarzyszy członków Komitetu opieki nad ofiarami z 6 listopada: Abrahamera, Bobrowską, Eizę, Glajcara, Dra Kropacza, Kluczkę, Kustowskiego, Dra posła Marka, Mastka, Papińskiego, Pilichaszka, Dra Rosenzwciga, Sękowskiego, Wardęgę i Ziembińskiego na posiedzenie, które odbędzie się we środę 27 bm. w lokalu Sekretarjatu Rady Robotniczej o godz. 7 wieczór. Na porządku dziennym sprawy niecierpiące zwłoki. Obecność wszystkich konieczna.

KLUB RADCÓW PPS odbędzie posiedzenie we środę 27 bm. o godz. 7 wieczór w redakcji „Naprzodu".

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ORGAN. ZAWODOWYCH zwołana na czwartek 28 bm. zostaje odwołana.

Wcisło. Klemensiewicz.

POSIEDZENIE PEŁNEGO WYDZIAŁU KRAK. RADY ZAWODOWEJ odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 6 i pół wieczór. Sprawy nader ważne, komplet bezwzględnie wymagany.

Wcisło. Klemensiewicz.

WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW RADY ZAWODOWEJ W KRAKOWIE odbędzie się dn. 3 marca br. o godz. 7 wieczór w sali Domu Robotniczego z porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu. 2) Sprawozdania Wydziału. 3) Wybory zarządu. 4) Wnioski. Zarządy Organizacji zostały zawiadomione o przypadającej im liczbie delegatów.

Wcisło. Klemensiewicz.

POSIEDZENIE CENTRALNEGO ZARZĄDU WYKONAWCZEGO ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W KRAKOWIE odbędzie się we środę 27 lutego o g. 6 wieczór w sekretarjacie. Wzywa się wszystkich członków o przybycie.

Kmiecik M. Jaroszewski. B.

AKADEMICKA SEKCJA PPS zawiadamia, że kurs teorji socjalizmu pod kierownictwem tow. red. Haeckera rozpocznie się w piątek 29 bm. o godz. 7 i pół wiecz. w Czytelni Robotniczej, Dunajewskiego 5, lewa oficyna II piętro. Koleżanki i koledzy, zapisani na kurs, zechcą się stawić punktualnie.

Przypomina się członkom Sekcji o obowiązku rejestracji, którą przeprowadzo się we wtorki, czwartki i soboty od 4—5 po poł. w lokalu Rady Robotniczej, prawa ofic. II p. Tamże przyjmowanie nowych członków.

METALOWCY KRAKOWSCY urządzają w dniu 1 marca w salach związku stowarzyszeń robotniczych ul. Dunajewskiego 5 drugą zabawę karnawałową z kotyljonem. Tańce prowadzi p. Gorzelany. Bufet we własnym zarządzie. Wstęp na zabawę mają członkowie z rodzinami oraz wprowadzeni przez nich goście, którzy wpiszą się poprzednio na listę uczestników zabawy. Zaproszenia i wpisy przyjmuje Zarząd oddziału metalowców w godzinach wieczornych od godz. 6—8 w. III p. — **Zarząd.**

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA" urządza 1 marca w sali Strzeleckiej zabawę karnawałową. Zaproszenia wydaje sekretarjat klubu ul. Dunajewskiego 5 III p. codziennie od 6—8 wieczór.

TOWARZYSZY CYKLISTÓW proszę o podanie adresów celem zawiązania robotniczego klubu cyklistów w sekretarjacie Rady zawodowej codziennie od 6—8.

ZWYKŁE MIESIĘCZNE POSIEDZENIE KOMITETU MIEJSCOWEGO PPS W JAWORZNIE odbędzie się w niedzielę, 2 marca, o godz. 9 rano w lokalu Domu własnego przy ul. Górnej. Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy wzywa się członków Komitetu, względnie jego Wydziału o bezzwłoczne i punktualne przybycie.

Prezydjum Wydziału.

Zjazd Związku Strzeleckiego

W niedzielę 25 lutego w Warszawie w sali handlowców przy ul. Siennej, o g. 10 rano rozpoczęły się obrady III dorocznego walnego zjazdu delegatów Związku Strzeleckiego. Wśród obecnych byli m. in. posłowie: dr. Polakiewicz, Langier, Niedzielski, Kościałkowski, senatorowie Nocznicki i Nowicki, przedstawiciel M. S. Wojsk. major Minkowski, przedstawiciel Związku b. Legjonistów, Związku inwalidów, Centralnych Kółek Rolniczych i Młodzieży Wiejskiej, Centralnego Zw. Osadników Wojskowych itp.

Ogółem przybyło na zjazd 237 delegatów z całej Polski. Obrady zagaił prezes zarządu głównego dr. Dłuski, który został przez aklamację wybrany przewodniczącym zjazdu. Po ukonstytuowaniu prezydjum zjazdu, w skład którego weszli pp. inż. Ponikiewski, Bobek, Wesoły, Lewandowski, prof. Suprynowicz, Steinowa, oraz prof. Ślusarz i po sprawozdaniu komisji weryfikacyjnej — nastąpiły wybory komisji:

1) komisji matki, 2) organizacyjnej, 3) skarbowej, 4) kult.-oświatowej, 5) wnioskowej i regulaminowej — poczem przyjęto regulamin obrad.

Z kolei nastąpiły powitalne przemówienia.

Zjazd wysłał następujące depesze:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Trzeci Walny Zjazd delegatów Związku strzeleckiego zebrany ze wszystkich ziem polskich przesyła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wyrazy najgłębszego hołdu i serdecznej wdzięczności za życzliwość i opiekę okazaną Związkowi Strzeleckiemu w jego pracy ideowo-wychowawczej. Wierni naszym ideałom wychowania Żołnierza-Obywatela i powszechnej służby dla obrony kraju wierzymy, że Pan Prezydent i nadal nie odmówi nam swej pomocy i opieki jako tym, którzy stoją i zawsze stać będą w obronie wolności i niepodległości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej".

„Do Pierwszego Marszałka Polski Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Trzeci Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego składa Ci w hołdzie Związku Komendancie wyrazy najgłębszej czci i przywiązania. Jako spadkobiercy tych, którzy wyrośli z Twojej myśli, z Twego gorącego umiłowania Ojczyzny, widzimy w Tobie nietylko pierwszego Marszałka Polski i zwycięskiego Wodza w walce z najazdem, ale i twórcę idei strzeleckiej, idei wychowania żołnierza-obywatela i powszechnego przysposobienia narodu do obrony swej niepodległości. Trwając w tej pracy mimo tysiącznych trudności i przeszkód jesteśmy pewni, że pozostaniemy wierni hasłom, które rzucone przez Ciebie naród z bezczynności obudziły".

Pozatem wysłano również depesze do ministra spraw wojskowych i biskupa Bandurskiego. Po odczytaniu depesz, przyjętych burzą oklasków, pojawił się na trybunie Wacław Sieroszewski, honorowy prezes Związku Strzeleckiego, powitany radosnymi okrzykami. Mówca w dłuższem, doskonale ujętem przemówieniu streścił cele i zadania Związku, podkreślając jego apolityczność i szczery demokratyzm i apelując w końcu do zebranych delegatów, aby nie ustawali w umiłowanej pracy. Następnie pos. Niedzielski, sekretarz Zarządu Głównego, odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły oraz stanu oddziałów w całym kraju pod względem organizacyjnym, sportowym i kult.-oświatowym, poczem obrady przerwano na dwie godziny. Po przerwie obiadowej zabrał głos przedstawiciel M. S. Wojsk. major Minkowski, odpierając zarzuty, jakie z pewnej strony społeczeństwa były podnoszone przeciwko Związkowi i życzył Związkowi pomyślnego rozwoju w wychowaniu żołnierza-obywatela. Następnie ob. Kieszkowski, główny komendant związku złożył sprawozdanie z prac Głównej Komendy, z którego okazało się m. i., że organizacja rozwija się mimo trudności pomyślnie, mając obecnie przeszło tysiąc oddziałów, liczących z górą 50 tysięcy członków. Po przemówieniu delegatów okręgowych, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego prezesem przez aklamację został ponownie dr. K. Dłuski.

Przyjęto również przez aklamację szereg wniosków natury organizacyjnej, poczem delegat G. Śląska imieniem Związku b. powstańców górnośląskich udekorował górnośląską wstęgą waleczności I. klasy pp.: Wacława Sieroszewskiego i dra Kazimierza Dłuskiego w uznaniu ich wielkich zasług na polu wyzwolenia Śląska. Następnie po przemówieniach zjazd zamknięto odśpiewaniem pieśni żołnierskich i owacją na cześć marszałka Piłsudskiego.

O g. 8 wieczorem odbyła się w tej samej sali wieczornica strzelecka.

Bezrobocie w salinach

Z Wieliczki piszą nam:

Dnia 21 lutego w południe przed szybem Danilowicza w Wieliczce zebrali się masowo robotnicy salinarni i ruszyli pochodem demonstracyjnym przed Zamek salinarny, gdzie mieszczą się biura urzędu salinarnego. Stąd pochód ruszył ulicami do Domu robotniczego, gdzie odbyło się zgromadzenie, na którem referował tow. Tatara. Referent omówił obecny kryzys gospodarczy i **wystąpił przeciw ograniczaniu czasu pracy w salinach**, co praktykuje obecnie dyrektor Pepłowski poto tylko, by iść prywatnym kapitalistom na rękę. Małopolskie saliny należą do rządu polskiego, a rząd nie powinien dopuścić do tego, by niczem nie uzasadnione bezrobocie panowało w salinach państwowych, tembardziej, że administracja w salinach nie może być zastanowiona, a kosztuje ona przecież państwo wielkie sumy. Praca więc w salinach musi być utrzymana w całej pełni i nie może być ograniczona do 4 dni w tygodniu. Takie ograniczenie produkcji przyniesie państwu tylko straty. Gdyby rząd wpłynął na handlarzy solą, a zwłaszcza na hurtowników i opodatkował nagromadzone przez nich zapasy soli, które nagromadzili przed jej podrożeniem, to zaraz by się okazało, że zbyt na sól jest. Przecież do dnia dzisiejszego w niektórych miejscowościach w kraju ludność cierpi brak soli, a dlaczego? Bo biura sprzedaży soli z całą brygadą urzędników jest niedołężne i nie umią poszukać odbiorców, czekając aż się sami zgłoszą. Tam rząd winien wejrzeć, a z pewnością przyjdzie do tego przekonania, że sól winna być sprzedawana na każdej salinie, jak to już było dawniej. Biuro sprzedaży soli winno być zniesione. Te miljardy, które idą na utrzymanie próżnującego biura sprzedaży w Warszawie, wpłynęłyby do kasy rządowej, a byłaby to lepsza oszczędność, aniżeli spekulacja na biednych robotnikach.

Następnie delegaci robotników udali się do starostwa, celem zaprotestowania przeciw bezrobociu w rządowych salinach. Potem udała się delegacja do p. naczelnika saliny, żądając urzędowego zawiadomienia głównej dyrekcji o oburzeniu robotników z powodu ograniczaniu czasu pracy, żądając cofnięcia tak krzywdzącego robotników rozporządzenia.

Wkońcu zaznaczyć należy, że nigdy jeszcze w salinach nie było takiego bałaganu, jaki jest obecnie. P. Pepłowski redukuje zdolnych inżynierów i techników górniczych, a przyjmuje różnych ludzi nie mających pojęcia o górnictwie, a pobierających o 100 proc. wyższe pensje aniżeli sam naczelnik. I tak przyjęto niedawno w Wieliczce za kontraktem człowieka, który już z powodu podeszłego wieku chodzić nie może, a był dotąd urzędnikiem magistrackim. W Bochni przyjęto inżyniera, który się zna na cukrowni, a którego robotnicy muszą oprowadzać po kopalni, aby nie zabłądził, mimo, iż przeszło rok jest kierownikiem tamtejszej saliny.

Należy się spodziewać, że rząd zainteresuje się gospodarką głównej dyrekcji i ostatecznie zlikwiduje ją, jako nie potrzebną. W ten sposób można wprowadzić oszczędności w salinach małopolskich.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).